

Tow. Przyjaźni Radziecko-Polskiej w ZSRR cieszy się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa

Korzystając z przyjazdu delegacji TPR-P do Polski, przedstawiciele prasy odbyli rozmowę z prezesem Towarzystwa, przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, prezesem Akademii Nauk Rolniczych — prof. Pawłem Łobanowem i towarzyszącymi mu członkami delegacji.

— Społeczeństwo polskie żywo interesuje się działalnością Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w ZSRR. Czy moglibyśmy prosić o krótkie

nakreślenie założeń organizacji i dotychczasowej pracy Waszego Towarzystwa?

— Ludzie radzieccy z wielkim zainteresowaniem obserwują olbrzymie przemiany jakie zachodzą w Polsce. Cieszą się oni z sukcesów, jakie osiąga naród polski pod kierownictwem swej partii, z tow. Gomułką na czele, we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, w dziedzinie nauki kultury i sztuki.

Nasze Towarzystwo — to młoda organizacja, która powstała w końcu 1957 roku. Jej członkami są liczne organizacje społeczne, instytucje naukowe, organizacje zawodowe, zakłady przemysłowe (jak np. wielkie zakłady „Sierp i Młot” i „Treichgorna Manufaktura” w Moskwie), kołchozy. Członkami Towarzystwa są również niektóre teatry, jak np. teatr im. Wachtangowa w Moskwie. W skład Towarzystwa wchodzi też poszczególni działacze polityczni, pisarze, artyści, robotnicy, kołchoźnicy i szerokie kregi inteligencji.

Działalność Towarzystwa jest oparta na pracy kilku

(Ciąg dalszy na str. 2)

Goście radzieccy na spotkaniu z załogą HCP

(Inf. wł.)

W dniu 12 bm. w godzinach popołudniowych nastąpiło na granicy miasta Poznania — w Szczepankowie — powitanie delegacji radzieckiej, która zabawi w naszym mieście 2 dni. W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, prezydent Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — prof. Paweł Łobanow, wchodzi: deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — Siergiej Prytycki, członek KC KPZR Litwy — Maria Kaunajte, zasłużony artysta ludowy ZSRR — Wasyl Kasjan oraz przedstawiciel ambasady radzieckiej — radea Karpow. Gości powitali w Szczepankowie przew. RN m. Poznania — Franciszek Frackowiak, I sekretarz KM PZPR — Edward Hałas oraz przedstawiciele TPPR i zakładów HCP, wręczając im wiązanki kwiatów.

Delegacja radziecka wraz z towarzyszącymi im osobami udała się samochodami do Klubu Fabrycznego HCP, gdzie spotkała się z załogą zakładów. Po powitaniu jej przez dyr. Wł. Kostuśa i załogę oraz zapoznaniu z produkcją zakładów, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR — Paweł Łobanow podziękował zebranym za serdeczną owację i przekazał załogę HCP, jako przedstawicielce polskiej klasy robotniczej, serdeczne pozdrowienia od radzieckich ludzi pracy.

Mówiąc o produkcji zakładów Cegielskiego, Paweł Łobanow stwierdził: „Jest nam bardzo przyjemnie spotkać się z załogą zakładów, których produkcję dobrze znamy i wysoko cenimy. Wasze wagony jeżdżą po wszystkich magistralach kolejowych Związku Radzieckiego.”

Przemówienie swoje, przerywane wielokrotnie burzliwymi oklaskami, zakończył Paweł Łobanow polskimi okrzykami: „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka! Niech żyje pokój między narodami!”

Na pamiątkę pobytu gości radzieckich w zakładach HCP dyr. Kostuś wręczył przewodniczącemu delegacji w imieniu załogi piękny model wiertarki oraz komplet reprodukcji dzieł artystów polskich z dedykacją od załogi.

Na zakończenie spotkania goście zwiedzili zakłady.

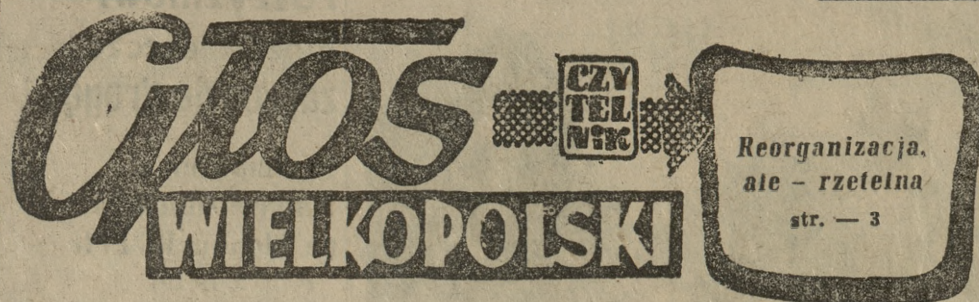
W dniu wczorajszym delegacja radziecka zwiedziła XXVII MTP, gdzie spotkała się z kierownictwem Targów, a o godz. 17 w Klubie Oficerskim — z czołowym aktywnym TPPR.

(V)

dalekopisem**
o sporcie

SZWEDZI PIERWSZYM CWIERCFINALISTĄ..

W czwartek w Sztokholmie rozegrane zostało ostatnie spotkanie drugiej kolejki eliminacji tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata. Spotkały się zespoły Szwecji i Węgier. Zwyciężyli Szwedzi — 2:1 (1:0), którzy po tym zwycięstwie mają już zapewniony awans do finału. Drużyna szwedzka jest jedyną, która nie straciła w rozegranych dotychczas dwu kolejkach eliminacyjnych ani jednego punktu.



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 14 VI 1958

Nr 140 (4469)

Z prac rządu

- ◆ Przeciw bezmyślnym zwolnieniom
- ◆ Poparcie eksperymentu nowosądeckiego
- ◆ W trosce o rozwój drobiarstwa

(API)

Nie po raz pierwszy sprawa redukcji stała się przedmiotem obrad Rady Ministrów. Dotychczasowy przebieg akcji zwalniania nasuwa nie mało zastrzeżeń, zwłaszcza w dziedzinie metod jej przeprowadzania. Redukcją nie towarzyszą zmianą organizacyjną, które usprawniałyby pracę w zakładach. Dokonuje się ich zbyt często formalnie, mając na uwadze głównie zmniejszenie funduszu płac, zapominając o człowieku.

Podjęta na ostatnim posiedzeniu rządu uchwała w sprawie uporządkowania spraw zatrudnienia w zakładach pra-

cy postanawia w związku z tym powołanie przez resorty specjalnych ekip kontrolnych, które udzielać będą zakładom pracy pomocy w ulepszeniu organizacji pracy oraz usuwaniu nadwyżek zatrudnienia. W skład tych ekip wchodzić będą najlepsi fachowcy, zarówno spośród pracowników ministerstwa jak i instytutów naukowych.

Na mocy uchwały wstrzymane zostanie również w niektórych zakładach przyjmowanie nowych pracowników. Ten okresowy zakaz nowych przyjęć do pracy ma na celu zamknięcie drogi łatwiznie, polegającej na machinalnym zwalnianiu ludzi likwidującego się wydziału i przyjmowaniu ludzi z zewnątrz na nowoutworzone stanowiska.

Spośród aktów prawnych, uchwalonych na ostatnim posiedzeniu rządu na wyszczególnienie zasługuje również zatwierdzenie eksperymentu nowosądeckiego. Podjęta w tej sprawie uchwała zatwierdza m. in. fundusz rozwoju Ziemi Sąddeckiej, który będzie dodatkowym pozabudżetowym środkiem tamtejszej Rady Narodowej na dofinansowanie przemysłu terenowego, rzemiosła, spółdzielczości pracy, oraz rozbudowę urządzeń uzdrowiskowych. Ponadto Prezydium PRN w N. Sączu przyznano w roku bieżącym dodatkowo 5 mln. zł. a na lata 1959 i 1960 po 10 mln. zł. rocznie, jako pomoc kredytowo-bankową na rozwój prze-

mysłu terenowego, sadownictwa, hodowli, warzywnictwa i zagospodarowania terenów rolniczych w powiecie.

Wypada także wspomnieć o jeszcze jednej uchwale, podjętej przez Radę Ministrów na ostatnim posiedzeniu, która dotyczy rozwoju produkcji drobiarskiej w latach 1958—1960. Zobowiązania, jakie nakłada uchwała na resorty (głównie Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, Ministerstwo Rolnictwa), powinny spowodować wzrost ilości drobiu o około 10 milionów sztuk oraz zwiększyć produkcję jaj o 400 milionów sztuk w stosunku do wyników 1957 r. Może więc w 1960 r. kurczaki i jajka staną się naszym chlebem powszednim?

Transakcje „Pagedu” i „Cetebe”

Tarcica za tarcicę Podszełka za artykuły lniane

(Inf. wł.)

Dalsze polskie centrale handlu zagranicznego podzieliły się wczoraj swoimi wynikami i informacjami o nowościach, które oferują kupcom zagranicznym.

„Pagedu” zawarł dotychczas transakcje eksportowe na sumę przeszło 3 mln. rubli. Sprzedaliśmy papier gazetowy za wolne dewizy (bez obowiązku zakupu towarów), o małych dębówce do Austrii, w zamian za orzechowe, artykuły fotograficzne do Turcji, materiały piśmienne i tarcicę do Francji. Dania i Szwecja zakupiły u nas obrotowe wiklinowe. Sprzedaliśmy trzcinę i buk. Centrala podpisała umowę importową z Finlandią na dostawę tektury i opakowań tekturowych oraz celulozy. Rumunia i ZSRR sprzedają nam tarcicę i kopalniaki. Transakcje te są opłacalne, bowiem sprzedajemy tarcicę wysokiej klasy, w zamian za niższe gatunki, nieobrobione.

Z meblarstwa sprzedaliśmy USA 18 tys. sztuk mebli giętych i komplety meblowe do Anglii. Razem tegoroczny eksport na Zachód wyniesie 600 tys. sztuk mebli (USA, Anglia, Belgia i Holandia). Wśród surowców prezentujemy nasze nowe tworzywo — tzw. formicę, która może zastąpić drzewo. Rozwijająca się od niedawna sieć zagranicznych przedstawicieli „Pagedu”, umożliwia nawiązanie bliższych kontaktów handlowych z zagranicą, co znajduje potwierdzenie we wzroście zainteresowania polskimi wyrobami.

Oglądane na stoiskach wzo-ry mebli są bardzo ciekawe. Należałoby tylko życzyć sobie, aby znalazły się również w naszych sklepach...

Przedstawiciele Centrali Handlu Polskimi Tekstylami — „Cetebe” poinformowali dziennikarzy o naszych kontaktach zagranicznych. Wyrobami bawełnianymi nadal interesują się kupcy z Bliskiego Wschodu, Afryki, Ameryki Środkowej (po raz pierwszy Haiti), krajów skandynawskich i Islandii. Jedwab eksportujemy na Bliski Wschód i Malaję, len — do USA, Skandynawii, Afryki pld., Austrii i Nowej Zelandii; konfekcję — do Skandynawii. Materiały dekoracyjne kupuje u nas Anglia i kraje skandynawskie.

Podpisano już pierwsze umowy (NRD) na dostawę bielej, popeliny. W zamian za

Konkurs na widowisko Monumentalne wydanie „Krzyżaków” Zbiórki na Fundusz Grunwaldzki

WARSZAWA (PAP)

12 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Kooptyacyjnej Obchodu Rocznic Grunwaldu, powołanej przy Komitecie Przygotowawczym Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obrady były poświęcone omówieniu przygotowań do obchodu 550 rocznicy Grunwaldu oraz wypracowaniu konkretnych form działalności Komisji.

Do najciekawszych projektów należą ogłoszenie konkursu na widowisko plenerowe, odtwarzające obraz zwycięstwa pod Grunwaldem oraz projekt monumentalnego wydania „Krzyżaków” Sienkiewicza i Kraszewskiego, wydanie specjalnego przewodnika „Szlakiem Jagielly” oraz pamiątkowego atlasu i albumu grunwaldzkiego. Przewiduje się także otwarcie w muzeum w Olsztynie wystawy historycznej poświęconej rocznicy Grunwaldu.

Komisja zatwierdziła projekt zorganizowania ogólnokrajowej społecznej zbiórki pieniężnej na fundusz grunwaldzki, przeznaczony na budowę pomnika — trwałego symbolu grunwaldzkiego zwycięstwa. Pierwsze zbiórki przeprowadzone zostaną w tym roku w dniach 20 i 22 lipca.

Komisja zatwierdziła projekt zorganizowania ogólnokrajowej społecznej zbiórki pieniężnej na fundusz grunwaldzki, przeznaczony na budowę pomnika — trwałego symbolu grunwaldzkiego zwycięstwa. Pierwsze zbiórki przeprowadzone zostaną w tym roku w dniach 20 i 22 lipca.

polski len i bawełnę, otrzymamy podszełkę. Nasze nowości, pokazane na MTP, to tkaniny wełno-podobne, materiały ubraniowe „Helaneko”, sa-tyny matowane, nowe wzory i kolory.

Jak wyjaśniono, towary sprzedawane przez „Cetebe”, są anonimowe. Z różnych przyczyn producenci nie oznaczają ich swymi znakami. Utrudnia to rywalizację o jakość produkcji w przemyśle oraz zdobycie rynku zagranicznego na towary poszczególnych fabryk. (z)

Delegacja czechosłowacka zwiedziła Targi

(Inf. wł.)

Bardzo pracowity dzień miało 12 bm., przybyła do Polski, na zaproszenie ministra handlu wewnętrznego PRL — M. Lesza, delegacja czechosłowacka z ministrem handlu wewnętrznego — Fr. Krajczirem, wiceministrem handlu zagranicznego — J. Poułą i dyrektorem departamentu planowania — Barim.

Od godz. 9 rano czechosłowaccy goście rozpoczęli w towarzysztwie naszego wiceministra handlu wewnętrznego — Schneidera, i towarzyszących delegacji osób zwiedzanie Targów, które prawie bez przerwy trwało nieomal do wieczora. Rozpoczęto od pawilonu CSR, jednak w swej wędrówce po pawilonach, delegacja zwiedziła stoiska kilkunastu państw i w nie których była podejmowana. Zwiedzając polskie ekspozycje, minister Krajczir szczególnie interesował się artykułami, związanymi ze swym resortem. Z dużym uznaniem wyrażał się on m. in. o naszej porcelanie stwierdzając, że zachwycony jest smakiem przenoszeniem nowoczesnych pomysłów artystów do przemysłu. Minister Krajczir interesował się również siecią zakładów użytkowych na terenie MTP.

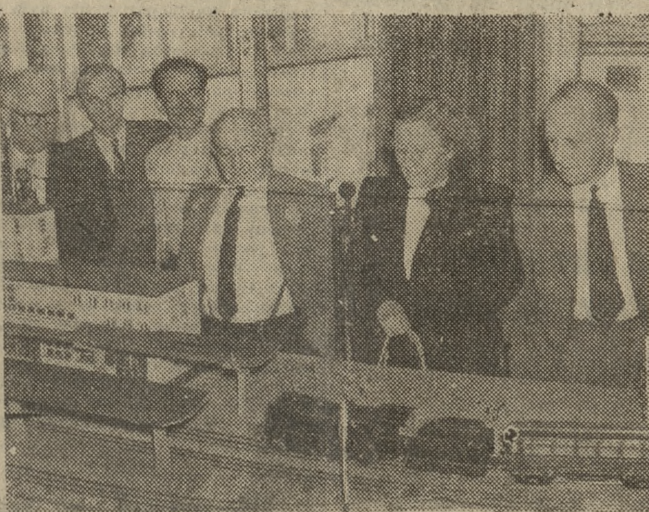
W dniu wczorajszym goście czechosłowaccy zwiedzili miasto i poznańskie placówki handlowe. (Of.)

Tradycyny Lajkonik w Krakowie

KRAKÓW (PAP)

W czwartek ulicami Krakowa przeciągnął tradycyny pochod Lajkonika, urządzany od setek lat, ku upamiętnieniu obrony miasta w XIII wieku przez mieszczan przeciw najazdem Tatarów.

GÓRNICZY ANGIELSCY NA ŚLASKU



MINISTER V. DAVID PRZYBYŁ DO WARSZAWY

12 bm. na zaproszenie ministra — A. Rapackiego przybył do Warszawy — w związku z przewidzianym podpisaniem umowy o wytyczeniu granicy państwowej między PRL a CSR — minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej — V. David.

DELEGACJA PARLAMENTARZYSTÓW DUNSKICH U PREMIERA CYRANKIEWICZA

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 12 bm. członków bawliwej w Polsce dunskiej delegacji parlamentarnej. W czasie rozmowy obecny był minister spraw zagranicznych A. Rapacki. Członkowie delegacji dzielili się z Premierem swymi wrażeniami z kilkudniowego pobytu w Polsce oraz dali wyraz przekonaniu, że współpraca między parlamentem duńskim a Sejmem PRL będzie się nadal zacieśniać.

DELEGACJA CHIŃSKIEGO KOMITETU POKOJU W WARSZAWIE

Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju przybyła 11 bm. do Warszawy delegacja Chińskiego Komitetu Pokoju.

ARTUR RUBINSTEIN OPUSZCŁ POLSKĘ

Wkrótce po końcowym koncercie w Sali Kongresowej PKiN Artur Rubinstein pożegnał Warszawę. Wielki wirtuoz wraz z żoną i dziećmi udał się samolotem do Londynu.

OBRAZY EKONOMISTÓW I STATYSTYKÓW KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

W Warszawie rozpoczęły się obrady grupy robotniczej komisji ekonomicznej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W konferencji biorą udział przedstawiciele wszystkich państw-członków RWPG. Celem konferencji jest opracowanie metodologii porównywania obliczeń dochodu narodowego w krajach socjalistycznych — zarówno w zakresie wytworzenia dochodu narodowego, jak i elementów jego podziału.

Bawiąca na Śląsku na zaproszenie Związku Zawodowego Górników delegacja górników z Północnej Anglii, zwiedziła ostatnio nieckę węglową, zapoznając się z warunkami pracy i bytu swoich kolegów w Polsce. Goście brytyjscy zwiedzili m. in. kopalnię „Dębieńsko”, Stację Ratownictwa Górniczego w Bytomiu i Pałac Młodzieży w Katowicach.

Na zdjęciu: Goście brytyjscy oraz towarzyszące im osoby w pracowni kolejowej Pałacu Młodzieży.

CAF — fot. Seko

W komisjach Seimu

Posłowie wypowiadają się za:

- zwiększeniem transportu samochodowego
- rozwojem Rabki

WARSZAWA (PAP)

11 bm. pod przewodnictwem posła D. Sanko-Sawcenki odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności. Tematem obrad była koordynacja przewozów kolejowych i samochodowych. Problem ten omówił pos. St. Zieliński, stwierdzając, m. in. że chociaż udział transportu samochodowego systematycznie wzrasta — główny ciężar przewozów spoczywa jednak na PKP. Stan taki spowodowany jest niedorozwojem środków transportu samochodowego.

Pożar w kopalni „Siemianowice”

Śmierć 4 ratowników

KATOWICE (PAP)

11 bm. w godzinach rannych powstał pożar w kopalni „Siemianowice”. Z zagrożonego oddziału na tymczasie wycofano załogę i przystąpiono do akcji przeciwpożarowej. W czasie trwania tej akcji nastąpił wybuch gazów, na skutek którego czterech ratowników straciło życie. Na posterunku pracy poległ: Marian Budziński, Roman Kulik, Leon Mróz, Paweł Wilcik.

Jedenastu górników-ratowników odniosło poparzenia.

zaplecza technicznego oraz niedostateczną rozbudową dróg i nieskoordynowanymi taryfami przewozowymi.

Posel Zieliński zaproponował uchwalenie dezyderatów pod adresem czynników rządowych o spowodowanie przy spieszenia dostaw taboru samochodowego oraz części zamiennych dla PKS oraz pod adresem Najwyższej Izby Kontroli, aby zbadała gospodarkę samochodami w przedsiębiorstwach podległych różnym resortom i opracowała wnioski dotyczące uporządkowania t. zw. transportu resortowego.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej w dniu 11 bm. przewodniczący Komisji — Stanisław Zajacek poinformował posłów o wykonaniu dezyderatu w sprawie zbadania stanu realizacji planu zagospodarowania regionu podlaskiego w zakresie zdrowia i kultury fizycznej, który opracowany został w 1955 r.

Posłowie wysłuchali następnie sprawozdania z działalności specjalnej podkomisji, która zajmowała się problemami uzdrowisk Rabka. Podkomisja uznała, że jak najszybciej należy wykupić grunty i budynki prywatne, znajdujące się obecnie w rejonie sanatorium, aby móc stworzyć z uzdrowiska zamkniętą całość. Wy-sunięto też wniosek o konieczności opracowania dla Rabki planu rozwoju gospodarczego oraz w zakresie lecznictwa.

Gospodarcza współpraca krajów socjalistycznych

W delcie Dunaju — królestwie trzciny i lasów wierzbowych — powstaje koło Braiła (Rumunia) nowoczesny kombinat celulozowy. W budowie obok Rumuńskiej Republiki Ludowej uczestniczą Polska, Czechosłowacja i NRD. Zakład zostanie uruchomiony w 1961 r.

Na zdjęciu: Trzcina załadowana na statek opuszcza delkę Dunaju i kanałem Litcov płynie do portu Chiscani CAF

Senator Humphrey:

Ludzie kierujący polityką USA nie rozumieją co się dzieje w świecie

NOWY JORK (PAP)

W dzienniku „New York Post” ukazał się obszerny skrót przemówienia przewodniczącego senackiej komisji rozbrojenia, senatora Humphreya (demokrata), jakie wygłosił on na przyjęciu w stowarzyszeniu Americans for democratic action.

Humphrey z dużą troską mówił o sukcesach zagranicznej polityki i zwycięstwach Radzieckiego poddając jednocześnie krytyce politykę rządu USA.

Nazywając wielkie przemiany na arenie międzynarodowej „straszliwymi wydarzeniami”, Humphrey oświadcza, że wydarzenia te dojrzały już od dawna i były całkowicie do przewidzenia. Tragedia polega na tym — powiedział on — że ludzie odpowiedzialni za naszą politykę zagraniczną byli

tak ślepi, że nie widzieli co się dzieje, lub też tak nie kompetentni, że nie potrafili zapobiec tym wydarzeniom.

Jesteśmy obecnie świadkami rewolucji, która ogarnia świat — rewolucji przeciwko kolonializmowi, przeciwko nędzy. Rewolucję tę słusznie nazywano „rewolucją rosnących nadziei”. Zaburzenia które obserwujemy, są częścią składową skomplikowanej sytuacji politycznej i gospodarczej, której korzenie są ściśle związane z rewolucyjną sytuacją na świecie po zakończeniu drugiej wojny światowej. Nie są to zwykłe zaburzenia o miejscowym charakterze wywołane przez komunistów.

Nie pora teraz dziwić się. Trzeba zrozumieć, co się dzieje w Libanie, Algierii, we Francji, w Ameryce Łacińskiej.

Jednym z braków polityki amerykańskiej jest to — kontynuował Humphrey — że ludzie, którzy nią kierują, nie rozumieją widocznego, co się dzieje na świecie. Reagują oni na wydarzenia, lecz nie umieją ich ocenić i zrozumieć ich przyczyn...

Obserwatorzy ONZ przybyli do Libanu

Zacięte walki w Tripoli

LONDYN (PAP)

W czwartek przybyła z Jerozolimy do Bejrutu 5-osobowa grupa obserwatorów ONZ, która zgodnie z decyzją podjętą ostatnio przez Radę Bezpieczeństwa sprawować ma nadzór na granicy między Libanem a Zjednoczoną Republiką Arabską. Grupa składa się z dwóch Szwedów, dwóch Włochów i jednego Nowozelandczyka. Dalszych 5 obserwatorów skierowanych zostanie do Bejrutu jeszcze w bieżącym tygodniu.

Z Paryża przybywa jednocześnie do Libanu przedstawiciel Sekretariatu ONZ.

Ogłoszony w czwartek w Bejrucie oficjalny komunikat dowództwa armii libańskiej stwierdza, że w nocy z wtorku na środę i przez cały dzień na stepy trwały zacięte walki z powstańcami z północnej części Tripoli. Powstańcy przypuścili atak na pozycję wojsk rządowych, a następnie po wielogodzinnej wymianie ognia wycofali się do zajmowanej przez siebie części miasta. Liczba poległych i rannych nie została na razie ustalona.

Przeciwko

„śmierci atomowej“

Wielotysięczne demonstracje

w Hanowerze, Dortmundzie i Düsseldorfie

BONN (PAP)

Wbrew informacjom rozpowszechnianym przez prasę adnauerską kampania przeciwko zbrojeniom atomowym w NRD bynajmniej nie traci rozmachu. W tych dniach odbyły się masowe wiece i demonstracje w Hanowerze, Dortmundzie, Düsseldorfie i innych miastach zachodniemieckich.

Szczególnie imponujący przebieg miały ostatnio demonstracje w Hanowerze (ok. 40 tys. uczestników), a także masowy wiec przeciwko zbrojeniom atomowym w Düsseldorfie, na którym przemawiał m. in. znany działacz zachodniemieckiego kościoła ewangelickiego, pastor Niemöller oraz członek pańskiego Komitetu Obróńców Pokoju — ksiądz Sumith.



ze Świata

UTWORZENIE „CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RADY POKOJU“

Na konferencji kościelnych działaczy pokojowych wyznania ewangelickiego i prawosławnego ze wszystkich krajów socjalistycznych, która odbyła się w Pradze w dniach: 31 V — 5 VI 1958 r., utworzono „Chrześcijańską Radę Pokoju” z siedzibą w stolicy Czechosłowacji. Została tam wybrana 20-osobowa rada naczelna, do której weszli przedstawiciele z ZSRR, Polski, Czechosłowacji, NRD, NRF, Węgier, Bułgarii i Rumunii.

Z ramienia Polski do rady został wybrany ks. prof. dr Andrzej Wantula, prorektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

AGENCJA DO SPRAW ASTRONAUTYKI I BADAŃ KOSMICZNYCH USA

Specjalna komisja senacka USA zatwierdziła w środę ustawę, przewidującą powołanie instytucji pn. Krajowej Agencji do Spraw Astronautyki i Badań Kosmicznych (National Aeronautics and Space Agency NASA). Z utworzeniem agencji związane są nadzieje zdystansowania Związku Radzieckiego w dziedzinie budowy sztucznych satelitów i wyrzucenia w przestrzeń kosmiczną statku międzyplanetarnego z ludźmi.

5 LIPCA DULLES PRZYBYWA DO PARYŻA

Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył w środę, że Dulles przybędzie 5 lipca br. do Paryża na rozmowy z gen. de Gaulle'em.

Uwaga Czytelnicy!

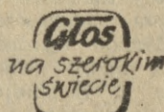
Z dnieniem 15 czerwca upływa termin przyjmowania prenumerat NA MIESIĄC LIPIEC lub III KWARTAŁ dla dzienników

„Głos Wielkopolski“ „Express Poznański“

Na III KWARTAŁ dla tygodników

„Kaktus“ „Express Sportowy“

Prenumeratę zapewniaj sobie u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym.



Francja na nowym zakręcie?

Ponowne dojście do władzy gen. de Gaulle'a w pamiętnym dniu 1 czerwca br. zapoczątkowało agonie IV Republiki Francuskiej. Dzisiaj z perspektywy prawie dwóch tygodni rządów generała można bez żadnego już ryzyka powiedzieć, że IV Republika umiera. Co więcej, wydarzenia ostatnich dni i godzin we Francji nasuwają uwagę obserwatorów nie bez powodów wniosków, który sprowadza się do hipotezy, że kres IV Republiki może być jednocześnie początkiem końca francuskiego ustroju republikańskiego.

Presja wywierana przez tzw. Ogólnopolski Komitet Ocalenia Publicznego na gen. de Gaulle'a, nacisk w formie ogłoszonej ostatnio rezolucji-ultimatum ma na celu niedwuznacznie skierowanie reform przeprowadzanych przez obecny rząd na drogę faszystowską.

Wprawdzie w pierwszych punktach rezolucji francuscy kolonialisci i wyżsi oficerowie — bo oni tworzą tzw. Komitet Ocalenia Publicznego — wyrażają zadowolenie z przyszłości do władzy de Gaulle'a, ale już w następnych punktach żądają ściślejszej integracji Algierii i Francji (zauważmy — nie Francji i Algierii, lecz wprost przeciwnie!) i domagają się zarazem zniesienia tzw. „ustawy ramowej”, która, nota bene w bardzo ograniczony sposób czyni zadość interesom ludności muzułmańskiej.

Prawdliwym wyzwaniem rzuconym de Gaulle'owi jest jednak ostatni punkt rezolucji: jawnie, bez żadnych osłonek ekstremistów algierczyków żądają rozwiązania wszelkich

partii politycznych, co — dodajemy od siebie — byłoby według koncepcji przywódców tzw. „ruchu 13 maja” pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia we Francji dyktatury faszystowskiej.

Sam de Gaulle ocenił ten krok kolonialistów jako „przykry i nie w porę (podkreślił — T. K.) powstały incydent”!

Co się kryje za takim stwierdzeniem, wie chyba dzisiaj tylko tajemniczy i unikający jasnych sformułowań co do swojej przyszłej polityki premier de Gaulle.

Brak potępienia dla autorów ultimatum ze strony generała, a także fakt, że sankcje wobec nich podjął może jedynie generyalny delegat rządu na Algierię — gen. Salan, który rezolucję zaaprobował, wskazuje, że w obliczu skomplikowanej sytuacji politycznej i ekonomicznej niełatwo będzie de Gaulle'owi podjąć zdecydowane decyzje.

Można przypuszczać, że de Gaulle wykozysta swoje nadzwyczajne uprawnienia i doprowadzi do ustanowienia rządu o strukturze wojskowej. Z drugiej strony — jest niewykluczone, że de Gaulle zmierza będzie do ustanowienia autorytarnych rządów osobistych.

Sa to wszak jedynie hipotezy i dopiero przyszłość pokaże, co w zanadru ukrywa obecny premier Francji.

Jedno nie ulega jednak wątpliwości: spisek faszystowski zapoczątkowany w Algierii w dniu 13 maja, znowu nabrzmiewa. Nie ma jednak takiego profaszystowskiego ru-

Faszystom można jeszcze zagrozić drogę

Przemówienie Waldeck-Rocheta na Plenum KC FPK

PARYŻ (PAP)

W toku ostatnich obrad Plenum KC FPK referat o sytuacji politycznej we Francji wygłosił członek Biura Politycznego, deputowany Waldeck-Rochet. Stwierdził on m. in., że Francuska Partia Komunistyczna uczyniła wszystko co było w jej mocy, ażeby zdemaskować zorganizowany spisek przeciwko republice i zapobiec ustanowieniu dyktatury we Francji.

Waldeck-Rochet podkreślił odpowiedzialność, jaką ponoszą przywódcy SFIO, zwłaszcza zaś Mollet, za prowadzenie polityki, która umożliwiła de Gaulle'owi zdobycie władzy.

Charakteryzując rząd de Gaulle'a mówca stwierdził, że jest to w rzeczywistości dyktatura jednostki reprezentująca interesy najbardziej reakcyjnych elementów, kolonialistów i wielkiego kapitału. Dyktatura ta nie jest jeszcze faszystowską, ale otwiera mu drzwi: ma ona już pewne cechy faszystowskie i sprzyja jego rozwojowi.

Członek Biura Politycznego FPK oświadczył, że zapowiedziane na 5 października referendum musi się przekształcić w walną bitwę o republikę. Trzeba więc niezwłocznie umacniać i rozwijać działalność już istniejących komitetów obrony republiki oraz tworzyć coraz to nowe komitety na terytorium całego kraju, w miastach, na wsi i we wszystkich zakładach pracy.

Do Hiroszimy przez zakazaną strefę Pacyfiku

NOWY JORK (PAP)

Jeszcze jeden przeciwnik doświadczeń nuklearnych, udał się statkiem ze swą rodziną do Japonii przez zabronioną strefę Pacyfiku, w której Stany Zjednoczone przeprowadzają doświadczenia z bronią nuklearną, podaje agencja Associated Press.

Znany antropolog, były profesor Atiuch College w Yellow Springs w stanie Ohio, Earle Reynolds, wyruszył w środę wieczorem na swym żaglowcu wraz z żoną, 17-letnią synem i 14-letnią córką w podróż do Hiroszimy.

Reynolds oświadczył, że „wszelką próbę interwencji przeciwko jego statkowi... uważać będzie za akt piracki”. Dodał, że „jeśli rząd USA zechce go zatrzymać, będzie mógł to uczynić tylko przez zatopienie statku...”. Reynolds podkreślił, że swą podróżą pragnie zaapelować do narodu amerykańskiego, by domagał się zrewidowania polityki USA w dziedzinie zbrojeń nuklearnych.

...und die Kapelle spielt dazu!

Po polsku oznacza to w wolnym przekładzie: „...a muzyka przegrywa”. Tu jednak chodzi o coś więcej niż zwykłą muzykę. Po stać kapelmistrza jako żywo przy pomina SA-mana. Krój uniformu, krawat, czapka, odznaki bojowe z II wojny światowej... Czyżby ja kłes „zwykłe” spotkanie b. wojskowych (Soldatentreffen)? Otoż nie. Jest to po prostu obrazek z kongresu „Deutsche Reichspartei” w Berlinie, który odbył się według sprawozdawców bez jakichkolwiek dekoracji sali. Przed zakończeniem jednak, aby nikt nie miał wątpliwości co do charakteru politycznego tej partii zach. niemieckiej — wystąpiła „tradycyjna” orkiestra. Brak dekoracji sali był spowodowany tym, że właściwych ozdób jeszcze nie wypadło zawiesić... Na orkiestrę jednak można było sobie już pozwolić.

„Deutsche Reichspartei” jest organizacją nawiązującą dość wyraźnie do hitlerowskiej przeszłości Niemiec. Jest ona prawniczo społecznie, odwołująca i militarniejsza. Można by się jej istnieniem nie przejmować, lecz — jak wiadomo — NSDAP zaczynała po dobie. W latach dwudziestych była niewiele znaczącą organizacją. Jak zakończyła swą karierę — wszyscy wiedzą.

Kancelarz Adenauer wyraźnie popiera „niemiecką partię Rzeszy”, która zdolała przedostać się do Bundestagu, tylko dzięki rezygnacji chrześcijańskiej demokracji w kilku okręgach wyborczych z wystawienia kandydatury.

Mimo, że dla CDU/CSU pomoc Deutsche Reichspartei nie była potrzebna, bo przecież Adenauer dysponuje absolutną większością przy głosowaniu — jednak ta mała i słowem partia weszła do rządu, tworząc koalicję z CDU/CSU, co najlepiej świadczy o tym, że być może większość polityków niemieckich chętnie poszła by drogą ku werblom i kapelom wojskowym przegrywającym kongresom partyjnym. Chwiliwie jednak jeszcze się krepują. Nie wypada bowiem... „Podpuszczają” więc swych przyjaciół z Reichspartei, którzy robią to z niesłychanym tupetem. Czytając relacje o wypowiedziach delegatów na kongres Deutsche Reichspartei w Berlinie — utwierdza się człowiek w przekonaniu, że ma do czynienia z organizacją jawnie neo-hitlerowską.



Trybunał konstytucyjny przeciwko referendum w Bremie

BONN (PAP)

Jak podaje agencja DPA, Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe ogłosił w czwartek — na wniosek rządu bawarskiego tymczasowe zarządzenie, zawieszające referendum w sprawie zbrojeń atomowych w Bremie do 8 lipca br. Referendum odbyło się miało 22 czerwca br. Trybunał Konstytucyjny wydał poprzednio identyczne zarządzenie w stosunku do Hamburga.

Wywiad z prof. Łobanowem

(Dokończenie ze str. 1)

sekcji: informacji i propagandy, łączności z zagranicą, rolniczej, wymiany doświadczeń naukowych, technicznych i produkcyjnych oraz nauki, literatury i sztuki.

Powstanie Towarzystwa wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa radzieckiego. Wszelkie nasze akcje i imprezy w poszczególnych zakładach pracy i ogólnomiejskie cieszą się dużym powodzeniem. I to nie tylko w Moskwie, ale i w Leningradzie, Kijowie, Mińsku, Wilnie i w wielu innych ośrodkach. Zainteresowanie kulturą polską rośnie z każdym dniem. Sto teatrów radzieckich gra obecnie 10 sztuk polskich. Nie bardzo się pomylę,

jeśli powiem, że nie ma w ZSRR biblioteki, na której półkach nie byłoby dzieł polskich pisarzy i poetów.

Duże zainteresowanie członków naszego Towarzystwa budzi i druga strona życia narodu polskiego — jego praca produkcyjna. Narodził się wielkie, że Polska z kraju rolniczego przekształca się w przodujący kraj przemysłowy, a to jest warunkiem skutecznego posuwania się ku socjalizmowi, ku dobrobytowi mas. Naród radziecki cieszy się bardzo z tego. Jeśli TPR-P i TPP-R będą wzajemnie rozwijać łączność we wszystkich dziedzinach naszego życia, będzie to sprzyjało umocnieniu więzów między naszymi narodami, będzie sprzyjać rozwojowi ich kultury i ekonomiki, będzie sprzyjać pokojowi światu.

— Czy można zapytać jak rozwija się praca Towarzystwa wśród młodzieży radzieckiej?

— Niedawno byłem na zebraniu Towarzystwa w jednym z zakładów pracy. Komunistów w tym zakładzie jest blisko 3000 i stanowią oni 70% załogi. Działalność nasza w zakładach pracy obejmuje więc również i pracę z młodzieżą. Nasza działalność na wyższych uczelniach — to również praca z młodzieżą. Z naszego poparcia odbywa się żywa wymiana aspirantów i studentów. W tym roku 360 radzieckich studentów przybędzie do Polski i radzi będzie imy gościć u siebie waszych studentów.

— Jeszcze ostatnie pytanie: Czy Towarzystwo zamierza rozwinąć wydawnictwa, poświęcone swej działalności oraz życiu narodu polskiego?

— Na razie praca naszego Towarzystwa i sprawy polskie omawiane są dość szeroko w prasie ogólnej, w czasopiśmie „Słowanie” i in. Narasta jednak i dojrzała potrzeba oddzielnego organu Towarzystwa w miarę rozwoju jego działalności i niewątpliwie takie specjalne wydawnictwo powstanie.

Gustaw BUTLOW

Z tamów POZNAŃSKIEJ PRASY

„Tygodnik Zachodni“

Jeśli znacie Cieplice, tym chętniej przeczytacie artykuł Wojciecha Staszewskiego pt. „Kurort Marysieńki”. Jest w nim historia Cieplic, jest obraz zaniedbań popełnionych w ostatnich latach, jest wołanie o ratunek dla cennych źródeł mineralnych, którym grozi zagłada. Staszewski daje do zrozumienia, że w podobnym stanie znajdują się inne „uzdrowiska”, że sprawa wymaga interwencji: decyzji na najwyższym państwowym szczeblu.

Już po raz drugi czytam w „TZ” artykuł Kazimierza Kummera, w którym ten zwiera się ze swoich dziennikarskich kłopotów. Choć rzecz jest napisana efektywnie i trafnie, chce się zapytać autora: po co odkrywać Amerykę, skoro już dawno odkryto? Przecież to kłopoty stare, chyba jak samo dziennikarstwo.

Hamburg się kończy! Największy port niemiecki staje wobec perspektywy stopniowego zamierania! Alojzy Męclewski przedstawia walkę Hamburgczyków o utrzymanie świetności miasta i portu. Charakterystyczne, że walka ta wiąże się ściśle z przeciwstawianiem się Hamburga zamierzeniom rządu federalnego zmierzającym do uzbrojenia NRF w broń atomową oraz wszelkim tendencjom militarystycznym.

„Gazeta Poznańska“

Z. Myszcynowa przeciwstawia się likwidacji powiatowych referatów kultury jako ma nastąpić zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów dla wojewódzkich rad narodowych w sprawie schematu organizacyjnego rad narodowych. Referaty kultury zostałyby wchłonięte przez inspektoraty oświaty. W ten sposób piękna, społeczna praca nauczycieli na odcinku kulturalnym stałaby się ich obowiązkiem.

Autorka pisze: „Wydział Kultury WRN proponował kompromis: zachowanie oddziałów kultury w osiemnastu najlepiej pracujących powiatach, a likwidację ich w powiatach słabszych. Miało to w efekcie posłużyć jako eksperyment. Ale z tą propozycją nie należy się chyba zgodzić. Trzeba po prostu walczyć o zachowanie oddziałów kultury we wszystkich bez wyjątku powiatach.

„Gazeta Chłopska“

Opierając się na wielu cyfrach porównawczych dotyczących krajów zachodnich Zbigniew Gibasiewicz wykazuje, że twierdzenia, jakoby w Polsce była obecnie nadprodukcja mleka są jak najbardziej niesłuszne.

„Spożycie mleka konsumpcyjnego wynosi w Polsce za ledwie 26 litrów rocznie na 1 mieszkańca, podczas gdy w NRF jest 5-krotnie, a w Holandii nawet przeszło 7-krotnie wyższe. Nawet we Włoszech spożycie mleka konsumpcyjnego jest dwukrotnie wyższe, niż u nas.

Chodzi więc o szukanie dróg zwiększania spożycia, a nie hamowania produkcji. Taką właśnie tendencję obserwujemy na Zachodzie. A oto jakich środków chwytają się np. NRF. Gibasiewicz pisze: wprowadzono tam mleko spożywcze wyższej jakości (wyższe procentowe) dla górników w kopalniach, uzyskując dzięki temu wyższe spożycie. Zwiększono zwrot mleka chudego dostawcom i sprzedaż mleka chudego w proszku, jako domieszkę do pasz treściwych, wprowadzając na te artykuły niskie ceny, celem zmniejszenia importu pasz. W szkołach wprowadzono spożywanie śniadań mlecznych, poprzedzone odpowiednim uświadczaniem uczniów o wartościach odżywczych mleka.

EMES

Reorganizacja, ale – rzetelna

„Głos“ rozmawia z sekretarzem Prez. WRN

Nieprzemyślane reorganizacje były w swoim czasie przedmiotem drwin ze strony społeczeństwa. I nie może ulec wątpliwości, że przejawiała się w tamtych docinach znaczna doza goryczy. Kto zwykł weryfikować fakty, temu musiały się wydać wątpliwymi niektóre z ówczesnych organizacyjnych posunięć.

Obecnie wprowadza się w czyn reorganizację urzędów (prezdydów) rad narodowych w całym kraju. Tę reorganizację przygotowano solidnie, w sposób przemyślany. Aby poinformować Czytelników o głównych jej zarysach, odbyliśmy rozmowę z sekretarzem Prezydium WRN w Poznaniu, mgr. Stanisławem COZASIEM.

Jaki zasadniczy cel przyswiecał reorganizacji aparatu rad narodowych?

— Nastąpi obecnie rozdzielanie działalności nadzorczej od bezpośredniej działalności gospodarczej, albo inaczej bezpośredniego zarządzania od nadzorowania. Do tej pory nasze zarządy (np. Woj. Z. Przemysłu) łączyły obie te — przeciwstawne w zasadzie — funkcje. Dochodziło do paradoksów: Zarząd Przemysłu udzielał, powiedzmy, zezwoleń na podjęcie jakiejś produkcji, a równocześnie on właśnie miał do wykonania w podległych sobie przedsiębiorstwach plan produkcyjny. Mogło więc w interesie Zarządu leżeć nie dopuszczanie do uruchomienia jednej jeszcze — dajmy na to — wytwórni soku, ze szkodą dla interesu społecznego.

Tę działalność operatywną przejmą na swe barki zjednoczenia?

— Tak. W przypadku naszego Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu powstaną: Zjednoczenie Przemysłu Terenowego (nie wykluczamy, że później wyłonią się zeń zjednoczenia branżowe). Powstaną również Zjednoczenie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego. Funkcje nadzorcze spełniać będzie reaktywowany Wydział Przemysłu Prezydium WRN. Zjednoczenia mają mieć niezbyt liczna, ale wbitnie fachową obsadę dla właściwego spełniania zadań takich, jak: ustalanie rozwoju całej branży, kontrola bilansów, wyznaczanie asortymentu produkcji itp. Nie będą one natomiast ingerowały w bieżące problemy przedsiębiorstwa.

Jakie inne zjednoczenia przemysłu i handlu terenowego zamierza się powołać na terenie województwa?

— Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej raczej zjednoczenia nie stworzą i będą nadal podlegały bezpośrednio Wydziałowi Gospodarki Komunalnej, z którego, być może, wyodrębni się Wydział Gospodarki Mieszkaniowej. Reaktywowanemu Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa podlegać będzie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa oraz Zakład (a nie Zarząd) Weterynarii. Podobnie też Zarząd Handlu przekształcamy w Wydział Handlu z podległymi zjednoczeniami. W budownictwie powstaną dwa zjednoczenia: przedsiębiorstw wykonawczych i przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane.

W związku z pracami nad powołaniem terenowych zjednoczeń słyszy się głosy, że oznacza to wyłączenie przedsiębiorstw rozrzuconych po województwie spod opieki prezdydów PRN...

Prezydium WRN proponuje, by przedsiębiorstwa terenowe były powiązane z budżetami rad narodowych. Tam będą płaciły podatki i rozliczały się z zysków, a dyrektora ma powoływać i odwoływać prezydium PRN za zgodą zjednoczenia. Władze powiatowe mają ponadto zatwierdzać wstępnie przyjęte przez zjednoczenie bilans zakładu, zatwierdzać jego plany operatywne i plany kapitałowych remontów. Wysuwane więc zastrzeżenia są bezpodstawne.

Dotychczas urząd naszej Wojewódzkiej Rady Narodowej dzielił się na całą masę wydziałów, zarządów, samodzielnych oddziałów. O ile prostszą będzie obecnie wprowadzana struktura?

— Istotnie, w Prezydium WRN działało 35 rozmaitych komórek organizacyjnych. Od 1 września najprawdopodobniej będzie ich około 20. Odpowiednio w prezdydiach PRN

liczba komórek zmniejszy się z około 24 do 15. Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 kwietnia, którym się kierujemy, pozostawia nam zresztą w tym zakresie sporą swobodę. Prezydium WRN może, gdy zachodzi potrzeba, znieść zbędny wydział albo utworzyć nieprzewidziany instancjami. Korzystamy z tego przywileju.

... i dlatego nie nastąpi połączenie oddziałów statystyki z komisjami planowania?

— Właśnie. Uważamy, że statystyka jest ogromnie ważna i nie chcemy, by wskutek reorganizacji została zepchnięta na margines. Podobnie z kulturą; wprawdzie przewiduje się utworzenie powiatowych inspektoratów oświaty, których zakres zadań mają wspólnie określić ministrowie oświaty i kultury — uznaliśmy za wskazane tych dwu „resortów” nie łączyć. Poza tym, jak wiadomo, powstaje zamiast Wydziału Oświaty, wspólne dla województwa i Poznania — Kuratorium, które „wchłonie” Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego.

Najpotężniejszym będzie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa?

— Zapewne. Obok Kuratorium. Potem — nowo powołany Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Wojewódzki Zarząd Spraw Wewnętrznych będzie teraz Urzędem z paroma oddziałami. Wydział Organizacyjno-Prawny łączyć będzie funkcje również dawnego Wydziału Kadr oraz przyjmie na swoje łono radców prawnych. Całkowicie nowym to Wydział Gospodarki Wodnej. Wydział Zdrowia, Statystyki, Finansów, Komunikacji, do spraw Wyznań — pozostają „nieruszone”.

Natomiast Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany niejako rozpada się na Wydział Architektury i

Nadzoru Budowlanego oraz Wydział Budownictwa?

— Tak, przy czym ten ostatni sprawować będzie nadzór nad zjednoczeniami budowlanymi. Poza tym powstanie w miejsce obecnego WKKF i Samodzielnego Referatu do spraw Turystyki — Sekretariat KKF i Komitetu Turystyki.

Jak przedstawia się obecny stan prac reorganizacyjnych?

— Ustalamy wytyczne dla prezdydów PRN, opiniujemy wytyczne ministerstw, rozważamy bardzo dokładnie obsadę personalną.

Niewątpliwie od niej w decydującej mierze i od tego czy naprawdę kompetentni ludzie znajdują się w wydziałach i zjednoczeniach zależać będzie, sędzimy, poprawa obsługi petenta?

— Oczywiście. No i w ogóle poprawa działalności terenowej administracji.

Rozmawiał: Piotr ŻYCKI

MTP © MTP © MTP © MTP © MTP



Przysłowiowy uśmiech chińskich dziewcząt nastroja widza trochę sentymentalnie i bardzo serdecznie. Rozbraja nawet największego gburę, mimo że przesyła go mieszkanka z dalekich stron Azji i, co tu gadać, jest ubrana — jak na nasze gusta — nader oryginalnie.

Ten fotoreporterski „strzał” padł zza drzewa przed pawilonem amerykańskim. Zgromadzeni tu goście targowi kierowali w stronę „wschodnich kwiatów” zycielne spojrzenia. Jak chcemy, potrafimy zachować się z dużą tolerancją dla cudzych zwyczajów, nawet wobec naszym upodobaniom.

Warunki sprzedaży państwowych domów mieszkalnych ze starego budownictwa

Procedura nabycia od państwa domu jednorodzinnego lub małego domu mieszkalnego wraz z gruntami jest dość skomplikowana. Stąd sze reg wątpliwości i pytań osób zainteresowanych tym kupnem. W związku z tym, redaktor gospodarczy PAP zwrócił się do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej o wyczerpujące na ten temat informacje.

Jakie obiekty mieszkalne i grunty mogą być sprzedane przez państwo osobom prywatnym?

Zgodnie z wydanymi przepisami, osobom prywatnym mogą być sprzedane przez państwo domy jednorodzinne o powierzchni użytkowej do 110 m kwadr. lub obejmujące nie więcej niż 6 izb oraz lokale w małych domach mieszkalnych, posiadających najwyżej 4 mieszkania. Wielkość jednego mieszkania w tych domach nie może przekroczyć 110 m

kwadr. lub obejmować więcej niż 5 izb. Na Ziemiach Zachodnich, w województwie olsztyńskim oraz na obszarze miasta Gdańska — prezydium wojewódzkich rad narodowych mogą postanowić, że będą sprzedawane domy obejmujące nie więcej niż 8 izb. Wszystkie te przepisy o sprzedaży — o których tu mowa — dotyczą sprzedaży osobom prywatnym obiektów mieszkalnych ze starego budownictwa, a więc obiektów, których budowę zakończono przed początkiem 1950 roku.

Jak będą ustalone ceny sprzedaży domów i gruntów osobom prywatnym?

Obszerne i szczegółowe przepisy na ten temat określają zasadę, że cena sprzedaży domu jednorodzinnego lub małego domu mieszkalnego równa się kosztom budowy, zmniejszonym o odpowiedni procent zużycia. Podstawę do oszacowania domów przeznaczonych do sprzedaży stanowią normy PZU.

Od ustalonej ceny prezydium powiatowych rad narodowych, rad narodowych miast stanowiących powiaty oraz rad narodowych miast wyłączonych z województw, mogą stosować ulgi w wysokości od 20 do 60 proc. ceny budynku ze starego budownictwa oraz działki — w zależności od warunków materialnych nabywców.

Odrębnie są ustalone ceny działek położonych w obrębie miast i osiedli oraz gruntów poza tymi obszarami. Cenę wyliczającą za działki, na których znajdują się domy ze starego budownictwa, położone w granicach miast i osiedli,

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wedrując po Targach

Trup tygrysa i zdobycze własne...

Przeczytałem w informacji prasowej: „Tygrys zastrzelony małokalibrową strzelbą — taką sensację przyniosła niedawno prasa światowa. — Strzelba małokalibrowa nie nadaje się stanowczo do polowania na tygrysy. Pan Kwee Hok Wat poszedł więc na odstrzał indyka. Kiedy jednak z gestywny bambusowej wyrzucił tygrysa — nie pozostało mu nic innego, jak zaufać znanej z celności strzelbie czechosłowackiej, wyprodukowanej w Brnie. Zmierzył do drapieżnika i strzelił, kładąc tygrysa trupem na miejscu. Z indonezyjskiej Dżakarty poszła fr — po całym świecie”.

To się, proszę państwa, nazywa reklama handlowa! Tych umiejętności trzeba się pilnie uczyć.

Chyba właśnie przejęty tym spostrzeżeniem, postanowiłem napisać o...

Możemy nawet na ten pomysł nie wpadł, gdyby nie pewien drobny moment. Przechodziłem akurat halą przemysłu ciężkiego, gdy rzucił mi się w oczy skromniutki napis: „Pleszewskie Zakłady Mechaniczne”. Co u licha — zauważyłem — tu w tym gigantycznym stoisku robi maleńki Pleszew? Czyżby także przyjechał handlować z zagranicą? No i proszę sobie wyobrazić — oni rzeczywiście także wystawiają! Co? Piękne maszyny do obróbki

drewna (stolarskie). Wśród produkowanych 15 typów urządzeń, dumą ich jest eksponowana tu piła wielotarazowa do cięcia listew.

— Przecież o tym i podobnych przykładach nikt nie wie, a tymczasem udział Wielkopolski w MTP jest dość znaczny.

W tej samej hali ustawił swoje maszyny H. Cegielski. Tu pokazano mi najnowsza zdobycz Zakładów — tokarkę rewolwerową Rh 25; obrabiarkę ciężkiego typu do obróbki odlewów; piłę półautomatyczną; olbrzymią wiertarkę i „automat do pracy z pretą”.

W sąsiedztwie Cegielskiego jest stoisko popularnej „Wiepofamy”. Mimo że wstępnie zastrzeżono, iż wiadomości nie udzielają (ciekawie, zagraniczni kupcy robią wszystko, by mieć wiadomości), dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy. Cała tegoroczna ekspozycja, to obrabiarki własnej konstrukcji, nowe, wystawiane po raz pierwszy. A więc jest tu „agregat wytarczarski” do tychczas nie produkowany w Polsce; jednostki obróbkowe do wiercenia i gwintowania oraz tokarka TUK — 45.

W tym samym rzędzie przemysłu metalowego trzeba ustawić jeszcze Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych, która wystawia dwie snopowiązałki: konną i ciągnikową. ZNTK z Ostrowa

Wlkp. demonstrują piękny wagon-chłodnię, a Cegielski — luksusowy wagon osobowy dla ruchu podmiejskiego.

Nieco inne uczucia budzi — efektownie eksponowana w pobliskim pawilonie — porcelana z Chodzieży.

Odrobinę miejsca znalazła także Politechnika Poznańska, oferując do handlu z zagranicą kilka ciekawych, precyzyjnych przyrządów. Są nimi: sonometr do badania grubości warstw i uszkodzeń w strukturze wewnętrznej betonu, wzmacniacz impulsowy dla reaktora atomowego i głębokościowy termometr wodny odczytywany na powierzchni.

Nie zabrakło tu i znanej „słodkiej” „Goplany” i „Rywala”, wytwórni konserw (szynki), owocowych, warzywnych z Kotlina, Pudliszek, Międzybuzia... Jest także wiele eksponatów wielkopolskich spółdzielni pracy oraz poznańskich rzeźbiarzy.

Felieton się kończy, a nie wymieniliśmy jeszcze przemysłu drzewnego, rolnego, meblarskiego i wielu innych. No cóż, nie starcza miejsca. Najgorsze jest jednak to, że zacząłem tak interesującą od zabitego tygrysa, a teraz nie potrafię podobnie zakończyć. Trudno, u nas tygrysy są tylko w ZOO, a Wielkopolska nie słynie strzelbami. (zm)

Przed pawilonem Izraela.

Fot. (2) K. Przychodźki

Z sali sądowej

Wyrok na morderców Ciesielskiego zapadnie w poniedziałek

W dniu wczorajszym Sąd Wojewódzki w Poznaniu, rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę czterech mieszkańców Pły, oskarżonych o napad rabunkowy, połączony z zabójstwem Leona Ciesielskiego w Kaczorach (pow. Chodzież). Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiali strony. Prokurator Mierzwia po przedstawieniu tła przestępstwa, w dłuższym przemówieniu scharakteryzował sylwetki podsądnych, zwracając szczególną uwagę na szkodliwość społecznych czynów oskarżonych: Paczesnego i Górznego — karanych już wcześniej za napady rabunkowe. Zdaniem rzecznika oskarżenia, przewód sądowy potwierdził słusność zarzutów pod adresem całej czwórki. Prokurator Borkowski zajął się kwestią kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych, stwierdzając m. in., że u Paczesnego powstał nagły zamiar dokonania zabójstwa. Prok. Borkowski wniósł o surowe kary. Dla Paczesnego — dożywotniego więzienia, Górznego — 15 lat, Krzepisza — 10 i Drenhana — 6 lat więzienia.

Obrona głównego oskarżonego — Paczesnego, mec. Trojanowski, starał się wykazać, że zabójstwo Leona Ciesielskiego było nieumyślne (art. 230 par. 2 KK) i wniósł o wymiar kary dla swego klienta w myśl zasad tego artykułu (najwyższy wymiar kary — 10 lat więzienia). Następnie zabrali głos obrońcy pozostałych oskarżonych.

Wyrok zapadnie w poniedziałek, 16 bm. (M)

I co dalej?

Niewątpliwie każda ankieta przeprowadzana w dowolnym środowisku, nawet jeśli będzie to środowisko „sondowane” częściej od innych, wnosi pewien element niespodzianki i budzi zainteresowanie szczególnie jej autorów. Tym razem zaskoczenie było całkowite i w rezultacie przykre, o czym za chwilę.

Rozpisując wśród uczniów starszych klas poznańskich liceów ogólnokształcących serię pytań, dotyczących ich najbliższej przyszłości, staraliśmy się nadać w pewnym chociaż stopniu im oryginalny charakter.

Dlaczego?

W istniejącej sytuacji sprawa szkolnictwa średniego stanowi problem wymagający dokładnego przeanalizowania. Wybuchające coraz częściej dyskusje zmuszają do postawienia zasadniczych pytań: nadmiar czy niedomiar inteligencji? I niemniej ważne drugie: jakiej inteligencji? Szczególnie palącym staje się zagadnienie sformułowane w pytaniu ostatnim. Coraz więcej dyskusyjantów potwierdza opinię, że świadectwo dojrzałości, matura licealna, nie stanowi dowodu przydatności do pracy w jakimkolwiek zawodzie, może jedynie być dobrem bazą, na której winno opierać się przyszłe wyszkolenie zawodowe maturzysty.

Obiektywne warunki praktycznie uniemożliwiają możliwość uzyskania pracy w aparacie administracyjnym, gdzie pod firmą takich czy innych „urzędników”, jak dotąd zaznaczała się większość nie studiujących maturzystów.

Z drugiej strony występuje wśród absolwentów szkół średnich wyraźna niechęć do pracy w handlu lub rzemiośle.

Z tego właśnie punktu wyszliśmy, zwracając się do młodzieży z pytaniem: **matura i — co dalej?**

Wyniki nie napawają optymizmem. Większość odpowiadających wyraża chęć dalszych studiów na uczelniach wyższych, ale bełkotliwe liczby wykazują, że zaledwie ok. 30% tegorocznych maturzystów będzie mogło uzyskać wstęp na uczelnię. Co stanie się z resztą?

Młodzież nie znajduje odpowiedzi.

Przebadaliśmy około 400 uczniów na terenie Poznania i województwa. Większość, bo 75% stanowili 17-letni chłopcy i dziewczęta z klas dziesiątych. Pozostałe 25% — to tegoroczni maturzyści. Skład społeczny odpowiadających przed stawiał się następująco: 60% inteligencja pracująca, 25% robotnicy i rzemieślnicy, 15% — młodzież pochodzenia chłopieckiego.

Prawie wszyscy, bo ponad 95% uczniów posiada warunki uniemożliwiające im dalsze studia, wybiera się na nie 98% ankietowców.

Wśród pytań ankiety zamieściliśmy trzy, które wykazały miały związek między wynikami nauki, zainteresowania mi osobistymi i obecnym kierunkiem przyszłych studiów ucznia. Odpowiedzi na te pytania przedstawiają się nader interesująco i różnią się od podobnych danych, zbieranych przez Ministerstwo Oświaty, Mianowicie:

Największym powodzeniem cieszą się studia na wydziałach politechniczno-mechanicznych i... uniwersytecko-humanistycznych: po 30% odpowiedzi. Dalej studia medyczne — 16%, różne inne kierunki, a więc np. geografia, biologia, ekonomia — 14% z wyjątkiem (rozpatrywanych osobno) studiów rolniczych, które uzyskały 5% zwolenników. Tyleż procent wynosi liczba chętnych na studia artystyczne: teatr, film, plastyka i muzyka.

Jest rzeczą charakterystyczną: we wszystkich odpowiedziach znajdujemy powtarzające się jednakowe wydziały: a więc jeśli Uniwersytet, to prawo lub filologia polska, a jeśli historia, to „co za zawód, historyk!” — z gorzkością pisze jeden z uczestników ankiety, jeśli Politechnika to budowa maszyn lub elektryczność. Ilość uczniów zamierzających studiować na innych wydziałach jest znikoma.

Przyczyn tej charakterystycznej „powtarzalności” szukać należy chyba raz, w słabej propagandzie niektórych wydziałów, dwa — w chęci kontynuowania studiów w Poznaniu, gdzie uczelnie wyższe nie rozporządzają pełnym „asortymentem” specjalności.

Największe niespodzianki ujawniły się w odpowiedziach na końcowe pytania ankiety. Pytanie czternaste brzmiało: co zrobisz, jeśli nie dostaniesz się na studia wyższe?

Olbzwnia większość, bo aż 97% odpowiadających nie potrafi w sposób konkretny, a co ważniejsze — realny sformułować odpowiedzi.

Część deklaruje — gotowość czekania roku czy dwóch na następną okazję wystąpienia na uczelnię, większość odpowiada mgliście: będę szukał pracy.

Należy zauważyć, że sformułowanie to brzmi w większości właśnie tak: „będę szukał pracy, tylko nie licznik twierdzą: „będę pracował”. Czyli młodzież zdaje sobie sprawę z sytuacji.

Szeręg uczniów odpowiada: wstąpiłbym do technikum dla maturzystów.

Opinia o projekcie zorganizowania rozległej sieci wymienionych techników stanowiła treść pytania trzynastego: tutaj dosłownie wszyscy ankietowcy wyrażają się o projekcie w superlatywach, ale jednocześnie dopisują: mało o nich wiemy. Jeśli będą istniały, to wstąpię do...

W tym miejscu autorzy ankiety złapali się za głowę: O ile pytania dotyczące studiów wykazywały, że młodzież pragnie na wyższej uczelni rozszerzać i pogłębiać swoje zainteresowania, na dowód czego pokażna, bo licząca ponad 25% odpowiadających grupa „wolnych” zawodów, o tyle wśród typów techników, które zgodnie z odpowiedziami cieszyłyby się powodzeniem, wyraźnie można odczuć skłonność do materialnej strony przedsięwzięcia.

Technikum dentystyczne, technikum pielęgniarskie (to dziewczęta), technikum budowlane i technikum samochodowe — innych ani śladu. Na 400 zebranych, pisemnych odpowiedzi na pytania ankiety zaledwie pięć osób wymienia szkołę muzyczną i technikum geodezyjne.

Przypuszczam, że w tym wypadku przyczyn szukać należy w niezrozumieniu roli, jaką powinny odegrać wspomniane technika.

Tyle ankieta. Wnioski, które wypływają z obserwacji odpowiedzi oczywiście nie ograniczają się do zawartych w tym omówieniu.

Ogólnie odczuwa się potrzebę: po pierwsze: rozpropagowania w rozsądny i jednocześnie interesujący sposób tych wydziałów uczelni wyż-

szych, które nie przyciągają odpowiednich kandydatów, przez co na trudnych specjalnościach wytwarza się niejednokrotnie przypadkowość doboru kandydatów, po drugie — w jak najszerszym czasie zrealizowania projektu organizacji szeregu dwu i trzyletnich techników dla maturzystów, przygotowujących się do wykonywania zawodu.

Wreszcie, po trzecie, rozpatrzenia problemu, który w ankiecie wystąpił marginesowo, mianowicie częściowej chociażby politechnizacji średniej szkoły ogólnokształcącej, gdyż w istniejących warunkach, gdy już w ciągu najbliższych lat powstanie problem zatrudnienia licznych roczników powojennych, nie będzie ona mogła spełniać jedynie roli uczelni, przygotowującej do studiów wyższych.

W każdym razie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do dyskusji, która pozwoli być może na rozszerzenie wspomnianych tu wniosków.

Andrzej BAJKOWSKI

List z Krakowa

Pod znakiem „Lajkonika”

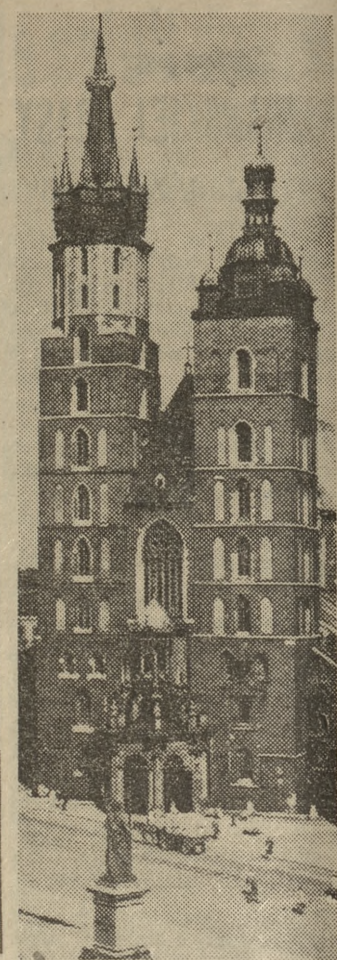
Zewnętrzne oblicze podwawelskiego grodu charakteryzuje jako istotne, oryginalne cechy nie tylko rozliczne historyczne pamiątki i obiekty zabytkowej architektury, lecz w znacznym stopniu także typowe dla tego miasta „plan-ty”.

Obecnie, gdy herold miejski, odziany w tradycyjny strój pachołów burmistrzowskich, obwieścił u stóp wieży ratuszowej rozpoczęcie uroczystych „Dni Krakowa”, a miasto przybrawszy odświętny wygląd weszło w okres imprez i masowych widowisk ludowych, plany stały się uroczym miejscem wytyczenia dla wszystkich zmęczonych wrażeniami. Tędy też podążają falangi ludzi, spiesząc ku wawelskiemu wzgórzu, u podnóża którego odbywają się w ramach „Dni Krakowa” atrakcyjne przedstawienia „Teatru na wozie”.

Wzorem swych średniowiecznych poprzedników, grupa aktorów teatru im. Heleny Modrzejewskiej, utworzyła na okres „Dni” kompanię wagarów, dającą ucieśnienie i rozrywkę na scenie, umieszczoną w poprzek platformowego wozu. Zaprzężony w parę siłków po ukończeniu spektaklu, pod Wawelem przewozi on „komedianką” trupę w innej części miasta, aż do Nowej Huty, aby ponownym występem radością nowo rzesze ludzkie, oklaskujące gorąco wykonawców ciętej satyrycznej migawki, utrzymanej w tonie dawnych intermediiów, pióra cenionych literatów Leszka Herdegena i Piotra Pawłowskiego. Tytuł tej frazki scenicznej „Kazimierz Wielki — 1958 r.” rzecz wyjaśnia całkowicie.

Druga gromada aktorska, przy wydatnej pomocy artystów i muzyków, wystawia w słynnym Barbakanie, barwne widowiska, tematycznie związane również z Krakowem. Ten teatr pod gołym niebem nosi nazwę „Zespołu Igrców” i cieszy się niesłabnącą frekwencją. Dyskretnie oświetlona scena, mająca zamiast dekoracji autentyczne średniowieczne mury, zaś w miejsce płóciennego plafonu oryginalny fragment skrającego się gwiazdami nieba, urzeka wprost widzów symfonią barw, cieni, żywego słowa oraz dźwięku.

Cykl widowiskowy uzupełnia regionalny obchód „Lajkonika”, czyli harce zwierzyniec kiego „tatarów”, niby siedzącego na dźwiganej przez siebie kukle końskiej. Igra ów lajkonik w otoczeniu przybocznej drużyny i kapeli ludowej, zwanej „mlaskotami”, okładając pałką każdego napotkanego przechodnia. Ponieważ obrzęd ten jest chyba tak stary jak melodia krakowskiego hejnału, wygrywanego co godzinę przez strażnika z Wieży Mariackiej, przeto srogi Ta-



Kościół Mariacki w Krakowie
Fot. H. Hermanowicz



Jedną z pereł zachodniego wybrzeża polskiego Bałtyku są Międzyzdroje. Ostatnio przybyli tutaj już pierwsi wczasowicze. Kąpielisko może ich przyjąć około 15 tys. równocześnie. Do ich dyspozycji stoją pomieszczenia noclegowe, lokale, plaże itp.
Fot. K. Rakowicz

Wakacyjne kłopoty

Od paryskiego wysłannika „litosu”

Każdego roku we Francji miesiąc czerwiec stoi pod znakiem przygód wakacji. Wszystkich ogarnia zapał właściwego organizowania letniego urlopu, który „musi się udać”, gdyż Francuz, zwłaszcza Paryżanin, przywiązuje do niego dużą wagę.

Jednakże w tym roku problem będzie nieco trudniejszy do rozwiązania a to z kilku przyczyn.

Przed wszystkim z powodów finansowych. Zwykła cena artykułów powszechnego użytku ograniczyła rodzinny budżet przeznaczony na doroczny urlop. Dawniej Francuzi zwracali się po prostu do licznych klubów i prywatnych stowarzyszeń turystycznych, takich jak „Klub Śródziemnomorski”, „Turystyka i Praca”, „Oberże Młodości”, i z ich pośrednictwem spędzali wakacje w Hiszpanii, Grecji, Jugosławii, Włoszech itd. W tym roku jednak rząd ograniczył przydział dewiz dla turystów francuskich, udających się za granicę. Odczuja to poważnie same kluby, o których wspominałem, gdyż przygotowały one kosztowne nieraz urządzenia dla urlopowiczów jak: miasteczka namiotowe, przystanie żeglarskie itp. Dotknęło to również dużej liczby młodzieży francuskiej, która była przyzwyczajona do przebywania jednego miesiąca w roku w doskonale wyposażonych obozowiskach campingowych w Grecji lub Włoszech, gdzie uprawiała np. sporty podwodne, mieszkając w namiotach i żyła na łonie natury. Młodzież ta nie jest na tyle zamożna, by korzystać z hoteli w wielkich francuskich miejscowościach letniskowych.

Zainteresowanie campingiem jako formą wypoczynku, jest coraz większe. Stwierdziłem to w ostatnich dniach, oglądając sklepy, gdzie wielu Paryżan nabywa namioty, kucharki spirytusowe, naczynia aluminiowe i sprzęt noclegowy. Tak więc już w lipcu wyruszą tysiące namiotów, rozrzuconych niby pomarańczo-wo kwiaty na morskich plażach, nad brzegami rzek, w górach i na wsi.

Jedni korzystać będą z komunikacji kolejowej, (pracujący otrzymują 30 procent niższej) inni, szczęśliwsi, jadować będą olbrzymie stopy bagażu na dachy własnych wozów. Jeszcze inni dosiadą motocykli lub rowerów. Wreszcie kilka tysięcy „spryciarzy” uprawiać będzie auto-stop, nie wahając się przemierzyć całej Francji bez wydania jednego sou. Sam wypraktykowałem ten sposób i wolę go więcej od innych. (Umożliwia on poznanie wielu mądrych, interesujących i oczywiście zawsze sympatycznych ludzi i to bez żadnych kosztów).

Ci, którzy korzystają z własnych samochodów, płacić będą teraz 100 franków za litr benzyny i dlatego ograniczą na pewno swe wyjazdy.

Zwyczaj korzystania z urlopów w sierpniu przez 3/4 Francuzów powoduje masową wędrowną aut i wielką liczbę wypadków drogowych. Odnosne czynniki zaczynają zastanawiać się nad właściwym rozłożeniem urlopów na inne miesiące. Dotychczasowy bowiem obyczaj powoduje gwałtowny spadek produkcji w zakładach pracy. Ruch drogowy odbywałby się też w warunkach większego bezpieczeństwa, mniejsze byłoby

marnotrawstwo paliwa, powodowane nadmiernym nagromadzeniem pojazdów u wylotu dużych miast. Wreszcie hotele i domy wczasowe, w których ceny zwyżkują w miarę wzrostu popytu, mogłyby obniżyć taryfę i liczyć na letników przez przeciąg trzech miesięcy, zamiast jednego.

Wydać się, że najbliższe lata przyniosą jakieś rozwiązanie w tej ważnej sprawie. Wakacje bowiem, to nie luksus, lecz konieczna potrzeba człowieka pracy. Nadanie problemowi wakacji i wypoczynku odpowiedniej wagi jest naturalną konsekwencją procesu doskonalenia się środków produkcji: maszyna winna wyzwolić człowieka.

Jacques LANVOR

Dziś i jutro sesja

Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu

W dniach 14 i 15 bm. odbywa się w Poznaniu Sesja Naukowa Komitetu Inżynierii Lądowej i Sekcji Betonu Polskiej Akademii Nauk. Sesja Naukowa zorganizowana jest przez Politechnikę Poznańską przy współpracy niedawno utworzonego Koła Terenowego Komitetu Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, z inicjatywą Rektora Politechniki Poznańskiej prof. Romana Kozaka. W sesji wezmą udział wybitni pracownicy nauki reprezentujący Polską Akademię Nauk oraz wszystkie ośrodki naukowe kraju.

W programie sesji wygłoszone będą referaty na tematy związane z pracami naukowymi prowadzonymi obecnie przez Politechnikę Poznańską, zwiędzanie laboratoriów, pokazy badań modelowych konstrukcji żelbetonowych a na zakończenie zwiędzanie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Możliwość zorganizowania w Poznaniu Sesji Naukowej świadczy o dużej prężności młodego ośrodka naukowego jakim jest Politechnika Poznańska.

Warunki sprzedaży domów

(Dokończenie ze str. 3)

sprzedawane na własność czasową, określa się na 2—5 proc. przeciętnych kosztów pabudowy, zaś na Ziemiach Zachodnich na 1—2 proc. tych kosztów. Cena gruntów położonych poza obszarem miast i osiedli będzie równa aktualnie obowiązującym cenom sprzedaży gruntów z zapasów Państwowego Funduszu Ziemi.

Warunki sprzedaży i spłaty należności są bardzo dogodne i przewidują szereg ulg i zniżek. Odpowiednie przepisy określają, że pierwszeństwo nabycia domów mieszkalnych przysługuje osobom zamieszkającym w tych domach w charakterze najemców lokali, następnie — repatriantom, a dalej osobom, które utraciły własność domu mieszkalnego z powodu wywłaszczenia. Jeżeli w ciągu 6 tygodni po ogłoszeniu przez prezydium rady narodowej wyroku domów przeznaczonych do sprzedaży osoby uprawnione do kupna i korzystające z prawa pierwszeństwa nie zgłoszą się w tej sprawie, domy będą mogły

być sprzedane innym nabywcą.

Sprzedaż domów mieszkalnych i gruntów będzie odbywała się w ten sposób, że nabywca przy zawarciu umowy będzie obowiązany wpłacić 10 do 30 proc. oszacowanej wartości budynku oraz wartości działki. Jeżeli nabywcą jest osoba użytkująca budynek, kwota wpłacana przy zawarciu umowy może być obniżona o 5—20 proc. ceny sprzedaży budynku wraz z działką, a w przypadku, gdy nabywca znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, wpłata całej ceny sprzedaży może być rozłożona na raty. Okres spłacania rat dla nabywców indywidualnych wynosi 10—30 lat, a na Ziemiach Odzyskanych 10—50 lat. W przypadku nabycia domu za gotówkę, stosowana jest tak zwana bonifikata w wysokości 10 proc. tej części należności, która może być rozłożona na raty. Poza tym przepisy ustalają szereg innych zniżek, na przykład w przypadku, gdy nabywca utrzymuje się wyłącznie z pracy najemnej. (PAP)

Geofizycy świata pracują...

Bez salw armatnich i uroczystych przemówień przeszło 10 tys. naukowców z 67 krajów, obchodzących półrocze największego, nieznanego dotychczas w historii ludzkości, całą kulę ziemską obejmującego przedsięwzięcia, jakim jest Międzynarodowy Rok Geofizyczny. „Rok” ten obejmuje 18 miesięcy. W ciągu pierwszych 9 miesięcy uczeni zbadałi wielkie obszary Antarktydy i wydarli tajemnice głębin Oceanu.

Meteorolodzy włączyli się ostatnio do badań nad głębinami mórz. Chodzi o wyjaśnienie reliefs dna Oceanu, gdzie i w jakim kierunku biega nieznane dotąd prądy morskie i jakie jest życie biologiczne na dnie Oceanu. Prace te prowadzą głównie uczeni Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Związku Radzieckiego i Japonii. Zdaniem wielu uczonych, mają one przynieść rewelacyjne odkrycia. Już dziś oceanografowie odnaleźli nowy łańcuch górski na dnie Morza Lodowatego i wykryli nieznaną prąd morską, idącą w kierunku przeciwnym do Golfstromu.

Mniej znane są osiągnięcia naukowców 11 narodów, którzy pracują w 60 stacjach w wiecznych lodach. Cała Antarktyda pokryta jest dziś siecią stacji naukowych. (hb)

Pracownicy poszukiwani

Sprzątaczką do biurowych lokali potrzeba od 1 lipca br. Zgłosić się należy w Instytucie Zachodnim. Poznań, Chelmońskiego 1, II piętro, w godz. od 11-14. 17722g

Ślusarza-kotłowego przyjmie natychmiast do pracy Fabryka Przetworów Ziemiannych „Nowogard” w Nowogardzie. Wymagane kwalifikacje: świadectwo mistrzowskie lub czeladnicze z długoletnią praktyką oraz uprawnienia do prowadzenia kotłowni przemysłowej. Mieszkanie zapewnione — warunki pracy do omówienia na miejscu. K3154

Inspektora rachunkowości zatrudni zaraz PZGS Sztum, woj. Gdańskie. Reflektujemy na osobę posiadającą przynajmniej średnie wykształcenie i trzyletnią praktykę na stanowisku głównego księgowego w pionie CRS. Po okresie próbnym wygodne trzypokojowe mieszkanie zapewnione. K3156

Chłopców kandydatów na naukę fryzjerstwa przyjmie RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, Garbary 64. K3162

Fryzjerów męskich przyjmie RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K3163

Ekonomistę z wyższym wykształceniem i znajomością zagadnień przemysłowych zatrudni Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. Zgłoszenia na piśmie należy składać w biurze Cechu przy ul. Dolna Włda 22/24. 17049g

Strażników-portierów przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów”, przyjmujemy również na strażników-portierów rencistów-emerytów na niepełny wymiar godzin, z możliwością zarobku do 500,— zł w miesiącu na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 maja 1958 r. (Dziennik Ustaw nr 26/58) zatrudnienie tego rodzaju nie powoduje obniżki ani też wstrzymywania renty. Zgłoszenia przyjmują na miasto Poznań, Oddziały Terenowe, przy ul. Szamarzewskiego 8 i Chelmońskiego 21 oraz na Poznań Powiat przy ul. Dąbrowskiego 105, pokój 4. K3116

12 monterów i 100 robotników niekwalifikowanych do robót wodociagowych i kanalizacyjnych przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Wynagrodzenie akordowe według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dla zamieszkujących hotel robotniczy bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, Poznań, Stary Rynek 80/82. K3120

Głównego księgowego uposaż. 2.500-2.600 zł, starszego księgowego uposaż. 1.300-1.500 zł poszukuje poważna instytucja spółdzielcza w Poznaniu. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie, praktyka na wymienionych stanowiskach. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw, kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3123.

Inspektora rolnego z wyższym wykształceniem rolniczym i praktyką powyżej 5 lat, poszukuje Inspektorat PGR Oborniki Wlkp. z siedzibą w Rudkach, stacja kol. Oborniki, Wlkp. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K3128

Poszukuje się kandydatów na pracowników terenowych kontraktacji betonów na terenie b. gmin Środa, Kostrzyn Wlkp., Niechanów, Kierko. Wymagane: średnie wykształcenie rolnicze lub zootechniczne albo podstawowe rolnicze z praktyką. Zamieszkanie na terenie przyszłego miejsca pracy (mieszkania nie gwarantuje się). Informacje: Zakłady Mięsne w Gnieźnie, tel. 10-26. K3173

Murarzy, dekarzy, zdunów zbrojarzy i robotników budowlanych do prac na terenie miasta Poznania i na roboty terenowe przyjmie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Poznań, ul. Artyleryjska 2. Dla zamieszkujących zakwaterowanie zapewnione. Placa według statutu SPB. K3225

Praca
Gospodyni samotna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Warunki dobre, pokój samodzielny. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 17428g.

Kupno
Zakupimy maszynę do pisania z czcionkami perłową. Zgłoszenia listownie: Warszawa, ul. Kopernika 30/30. Główny Społeczny Komitet Przeciwdziałania Kłamstwu. K3211

Pomoceń fryzjerski i urodniczy potrzebni. Poznań, Wroniecka 10. 17472g

Pomoc domowa z pełnym utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem poszukuje Poznań, Botaniczna 6, I piętro. 17483g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego mego naszego ukochanego tatusia, sp.

Czesława Kuberskiego
odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek, dnia 16 bm., o godzinie 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.
Życzliwych Jego pamięci zawiadania
ŻONA Z CORKAMI I ZIĘCIOWIE
17902g

W trzecią bolesną rocznicę śmierci, sp.
Marci Rzędowskiej
odprawiona zostanie msza żałobna w kościele Św. Jana Knieza przy ul. Grunwaldzkiej, w środę, 18 czerwca 1958 r. o godz. 7 o czym zawiadamiają
MAŻ I RODZINA
17348g

Dnia 16 czerwca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przyszyły lat 78, sp.
z Wróblewskich
Jadwiga Kurek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Maczna 2. 18147g

DYREKCJA TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO WE WRONKACH

przyjmuje uczniów

do klas pierwszych wydziału technologii przetwórstwa ziemniaczanego i wydziału elektrycznego

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończone 7 klas szkoły podstawowej i 14 rok życia. Nauka w Technikum trwa 5 lat. Po ukończeniu szkoły i złożeniu egzaminu dojrzałości, uczeń uzyskuje dyplom TECHNIKA oraz uprawnienia do studiów wyższych.

Przy szkole znajduje się internat męski, który zapewnia bezpłatne mieszkanie oraz całonocne wyżywienie za zwrotem kosztów.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 22 czerwca br. sekretariat szkoły we Wróbkach. 17573g

ZASADNICZA SZKOŁA MECHANIZACJI ROLNICTWA WE WRZEŚNI

PRYJMUJE ZAPISY

do klasy I specjalności „mechanik rolniczy”.

Nauka trwa 3 lata. W czasie nauki młodzież przechodzi działy: ślusarski, mechaniczny, kucie, naprawa i budowa ciągników i maszyn rolniczych oraz naukę jazdy na ciągnikach i samochodzie.

Po ukończeniu nauki młodzież otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły w zawodzie mechanik rolniczy, świadectwo czeladnicze w zawodzie ślusarskim oraz prawo jazdy.

Do szkoły, przyjmuje się młodzież męską, która ukończyła 7 klas i 14 rok życia. Internat na miejscu.

Wnioski wraz z dokumentami należy składać pod adresem szkoły do dnia 25 VI. 1958 r. K3281

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

podaje do wiadomości: w związku z przeprowadzeniem remontu przejazdu kolejowego na ul. Pstrowskiego

ZAMYKA SIĘ

w. w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Starolekkiej do ul. Pochylej z dniem 16. VI. do dnia 21. VI. 1958 r. K3394

DYREKCJA I RADA ROBOTNICZA FABRYKI REGENERATU „BOLECHOWO” W POZNANIU, Stary Rynek nr 71/72

WZYWA

byłych pracowników zatrudnionych w r. 1957 r., którzy uzyskali prawo do nagród z podziału funduszu zakładowego zgodnie z obowiązującym regulaminem, aby w terminie do dnia 30 czerwca 1958 r. zgłosili się osobiście po ich odbiór, gdyż po tej dacie nie podjęte sumy przeznaczone zostaną na fundusz roku bieżącego. K3177

Sprzedaż

Sprzedam klapy pod dachówkę. Oborniki k. Poznania, ul. Droga Leśna 34. 23144p

Sprzedam elektryczny w komplecie silnik elektryczny — dynamo, zestaw akumulatorów i tablicę rozdzielczą. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23323p

Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie. Plekarnia, Wojciechowo, pow. Jarocin. 23441p

Zetor T-25 sprzedam, Wojciech Nowak, Chociszka, pow. Września. Ogł. do 15-20. 23665p

Sprzedam motocykl DKW 250 cm bardzo dobry, nowe ogumienie, Szwarc, Września, Prusa 14. 23707p

Sprzedam samochód osobowy Chevrolet-Fleamster na chodzie. Nowicki, Koźuchów, Wolności 15 (zielenogórska). 23768p

Sprzedam motocykl NSU 500 cm górnozaworowy, stan bardzo dobry 18.000 zł. Foto „Makówka”, Leszno, Rynek 3. 23772p

Motocykl „Harley” 750 z przyczepką, stan idealny, zapasowe opony, części, sprzedam. Tarnowski, Zagajana, Dzierżynskiego 5 m. 5. 24091p

Sprzedam okazjonalnie nowy skuter włoski „Lambretta” 150 cm na dotychczas. Władysław, Zagajana, Podchorążych 2. 24122p

Dnia 12 czerwca 1958 r. zasnęła w Bogu, sp.
Janina Ławicka
długoletnia profesorka szkół licealnych w Poznaniu.
Straciłyśmy w niej serdeczną, oddaną koleżankę, która pozostanie nam na zawsze wzorem prawego życia i ofiarnej pracy.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godzinie 16.30 w Inowrocławiu, na cmentarzu parafii Matki Boskiej.
Msza św. odprawili się w niedzielę, 15 bm., o godzinie 8 w kościele OO Dominikanów w Poznaniu, ul. Stalingradzka.
GRONO KOLEŻANEK I B. WYCHOWANKI
18120g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.
Zbigniewa i Anny Płoceniaków
odprawiona zostanie msza św. żałobna za spokój ich duszy, we wtorek, dnia 17 czerwca 1958 r. o godz. 7 w kościele Św. Mikołaja w Lesznie o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów i Znajomych.
RODZINA
Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 45. 17665g

Różne

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór najnowszych modeli) welony, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 11249g

Strzykawkę lekarską — sprzedaż, zamiana zbitych, zamieszkiwanych za pobranie. T. Korytowski, Poznań, Al. Marcin-kowskiego 19, I ptr. 13331g

Suknie ślubne, welony, ubrania, nakrycia do chrztu w dużym wyborze poleca Wypożyczalnia „Poznań, Czerwonej Armii 35. 13081g

Ceglarki ręczne 2- i 5-formowe — wózkowe formy do wyrobów „Alfa” wykonuje, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23708p.

Przyjmę do chowu lisy niebieskie (plesaki) norki, szafiry. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16865g.

Uwaga!

UCZESTNICY KONKURSU

organizowanego przez

Wojewódzką Zbiornicę Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu

W związku z olbrzymim zainteresowaniem

przedłuża się

termin zakończenia konkursu na zbiórkę szmat i makulatury do dnia 15 lipca 1958 r.

Konkursową makulaturę i szmaty przyjmują wszystkie Oddziały Wojewódzkiej Zbiornicy, Spółdzielnie Pracy „Zbieracz” oraz wszystkie Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. K3312

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód osobowy nowoczesny „Dodge”, Gorzów Wlkp., Sio-wackiego 1-5. 23763p

Sprzedam okazjonalnie samochód Opel P-4 po remoncie ogumienie dobre. Po-lawo, tel. 9, pow. Czarn-ków 23825p

Sprzedam traktor Fordson na obrotach po remoncie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17614g.

Motocykl „IZ-56” 350 cm najnowszy typ, fabrycznie nowy sprzedam. Wiado-mość: Poznań, ul. Garbary 82, tel. 96-13, od godz. 8-14. 17736g

Sprzedam piec „Strebel” powierzchnia ogrz. 40 m hydrofor poj. 1000 l. Luboń 4, k. Poznań, ulica Sobieskiego 66. 17731g

Motorower „Simson” nowy sprzedam. Poznań, Dolina 4 m. 14. 17763g

Sprzedam motocykl WFM, motorower „Simson” nowe lub zamienię na samochód. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17778g.

Nutrie kotne, matki z młodymi oraz samce rozpłodowe 6-miesięczne sprzedam. Poznań, ul. Kanalo-wa 11 m. 1. 17782g

Uniwersalna maszynę do szycia szwedzka „Hus-garna” sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 5 m. 7. 17819g

Samochód — kabriolet w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Fabryczna 22/23 (piętna). 17783g

Sprzedam nowe radio, typu „Beethoven”. Cena 6.000 zł. Władysław Ma-kowski, Borowo-Młyn nr 2, poczta Biskupiec, pow. Poznań, stacja kol. Pro-mno. 17799g

Sprzedam motocykl SHL oraz instrument jazzowy. Luboń 4, Juranda 6. 17808g

Lokale

Pokój słoneczny, bez pieca (ca 20 m²) z urządzeniem kuchnią oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17887g.

Zamienię pokój z kuchnią, dozorstwem i pale-niem, na bez dozorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17887g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną w śródmie-sciu z warsztatem na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17624g.

Gdańsk-śródmieście! Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielną (II ptr.) na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17629g.

Zamienię 2 pokoje kuch-nia, łazienka, przedpokój w Wrocławiu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17633g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną z przynależ-nościami — Debice na 2 pokoje z kuchnią. Warun-ki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17681g.

Zamienię samodzielną mieszkanie 1 pokój w śródmie-sciu na parterze (front) na 1 pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17701g.

Zamienię pokój 12 m² samodzielną na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17708g.

Poznań! 3-4-pokojowe mieszkanie przy MTP za-mienię na podobne mniej-sze w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17748g.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „GUMA”

Poznań, ul. Albańska 17 — tel. 624-98

poleca

BOGATY ASORTYMENT TŁOCZKÓW I USZCZELEK

do układów hamulcowych samochodów wszelkich marek — sukcesywna dostawa — wysoka jakość —

ARTYKUŁY GUMOWE TECHNICZNE

Przyjmuje zlecenia na:

OBKŁADY KÓŁ i inne ARTYKUŁY GUMOWE NIETYPOWE

Wykonuje w dziale usług:

NAPRAWY OPON, DĘTEK, OBUWIA, łączy PASY TRANSMISYJNE itp.

ZLECENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD W. W. ADRESEM.

K3233

Lisy norki nutrie

NA WARUNKACH KREDYTOWYCH DO KONTRAKTACJI WYDAJE: SPÓŁDZ. INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” W POZNANIU.

Bliższych informacji udziela — Dział Kon-traktacji — Poznań, Stary Rynek 73/74, I piętro, pokój 12. K3283

EKSPOZYTURA P. K. S. W ZIELONEJ GÓRZE

SPRZEDA

cześci zamienne do samochodów

Praga RND, Skoda R-706 R. Ford, C. Chevrolet, naczepy Titan oraz pasy klinowe 22 x 14 x 1400/1435.

Zainteresowani zgłoszą się w Sekcji Za-opatrzenia Materiałów, ulica Bema nr 1. K3002

POZNAŃSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY

ZBOŻOWE „PZZ”

ODDZIAŁ W NOWYM TOMYŚLU

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie naprawy bocznic kolejowej przy Elewatorze „PZZ” w Grodzisku Wlkp.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne w terminie do dnia 25 czerwca 1958 r. go-dzina 10, w Poznańskich Okręgowych Za-kladach Zbożowych „PZZ”, w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 44.

W tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert. Słpe kosztorysy oraz informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji i Gł. Mechanika POZZ „PZZ” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44, pokój nr 17, I piętro.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K3292

Różne

Artystycznie ceruję wszelką garderobę fachowo, szybko. Poznań-Lazarz, Engla 11 m. 9. 17119g

Panu dr Jerzemu Karnow skłemu z Ponieca serdecz-nie podziękowanie za wy-leczenie z długotrwałej i ciężkiej choroby składa Stanisław Szmyt, Poniec, Kościuski. 17385g

Poszukuję współpólnika do budowy domu bliźniacze-go na Winogradach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17425g.

Glinę na cegłę na obszarze 1/2 do 1 ha wydzielają-wię. Położenie przy dro-żde bitych. W okolicy duże zapotrzebowanie na cegłę. M. Nowaczyk, Gozdowo, pow. Września. 17475g

Spawanie kadłubów, głow-ic obudowy sprzętów i dy-ferencjałów samochodowych oraz motocyklo-nych, żeliwnych i alumi-nowych wykonuje solid-nie i terminowo warsztat-ślusarsko spawalniczy, Władysław Józefowicz, Po-zań, Dolna Włda 6, tel. 94-25. 17499g

80 małżeńskich ofert pań, względnie panów z miast i wsi wysłamy dyskretnie, natychmiast po na-desianiu 6 złotych gotów-ki lub znaczkami. Kores-pondencyjne Biuro Matry-monialne, Toruń, skrytka 103. 31223p

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Pocztówka z Poznania

Gdyby ktokolwiek z Was spytał mnie, co słychać w Poznaniu, odpowiedziałbym bez namysłu: „Targi, Targi i jeszcze raz Targi”. I tak rzeczywiście jest. Handel, lokale gastronomiczne, poczta, ba, nawet milicja — żyją pod znakiem MTP. Nie dziwcie się, że i ostatnio „pocztówki” są targowe...

Milicja wpadła na świetny, zresztą od dawna stosowany za granicą pomysł: kiedy ktoś pozostawi swój wóz w miejscu, w którym nie wolno parkować, podjeżdża specjalny dźwig i zabiera wóz na „przechowanie”, połączone czasem z generalnym myciem karoserii. Słowem taka „izba wytrzeźwień” dla samochodów. Właściciel wozu musi zapłacić mundacik, a także pokryć koszty transportu i ewentualnego czyszczenia swego wozu. Telefonował do mnie wczoraj jakiś Czytelnik, wyrażając oburzenie, „jak można w ten sposób traktować naszych zagranicznych gości”. Wyjaśniłem grzecznie memu rozmówcy, że przepisy obowiązują wszystkich bez wyjątku i że takie postępowanie (obejmujące tylko wozy pozostawione na długo bez opieki) nauczy cudzoziemców szanowania naszych praw i że wreszcie to samo spotkać może polski samochód na ulicach np. Wiednia i na pewno żaden właściciel z tego powodu nie będzie się oburzał na traktowanie cudzoziemców, mimo że znaczna ilość mieszkańców ojczyzny walczy z zagranicznymi turystami. O jedno można mieć tylko pretensję do milicji. Raz po raz zabiera wozy nie zadawasz sobie uprzednio trudu znalezienia właściciela lub co gorsze usuwa wóz kiedy jego właściciel jest świadkiem całej operacji. To już jest gruby nietakt.

Nacale szczęście tegoroczne MTP nie ściągają do Poznania setek tysięcy ciekawskich z całego kraju. Bez trudu i czekania można na Targach zjeść kiełbaski na gorąco, porcję flaków, kotlet czy jakieś mięso lub rybę na zimno. Jak już będziecie zwiedzać Targi, koniecznie kupcie dla dzieciaków słodczyce sprzedawane w kioskach. Firmowe wyroby „Goplany” czy „Rywalu” lub „Wedla” lub „Olzy” są wręcz znakomite, a przy tym niedroge. Wafelki w czekoladzie, herbatniki w czekoladzie, pierogi w czekoladzie — mówię Wam, pycha!

W jednej z poprzednich pocztówek pisałem, że zagraniczne samochody nie robią już w Poznaniu zbyt silnego wrażenia. Może nie wierzyliście na słowo? Żeby jednak niedowiarów przekonać, dotychczas do dzisiejszej pocztówki corpus delicti w wykonaniu K. Przychodzkiego.

Zastępcza



Co tam panie w Gostyniu?

Budownictwo „na warsztacie”

Gostyńska Powiatowa Rada Narodowa zorganizowała sesję, poświęconą bardzo ważnemu zagadnieniu: ocenie stanu budownictwa. Jak przypomniał jeden z radnych, problematyka ta roztrząsana była przez PRN akurat trzy lata temu. Najwyższy więc chyba czas, że radni ponownie wzięli na swój warsztat tak istotne sprawy.

Miasto Gostyń, jak się okazuje, posiada opracowany już w 1951 roku ogólny plan zagospodarowania przestrzennego. Na ukończeniu są prace nad planem zagospodarowania osiedla Pudlisk-Kokoszki. Szczegółowe plany otrzymało osiedle domków jednorodzinnych Pożogowo w Gostyniu, a także w Krobi przy ulicy Dworcowej. W trakcie opracowania znajduje się szereg innych planów.

Jest to niesłychanie ważne, bowiem dobrze opracowany plan urbanistyczny — jak stwierdził architekt powiatowy — inż. Górny — gwarantuje prowadzenie należytej polityki budowlanej. Tym bardziej ważna jest dla Gostynia i powiatu kwestia spiesznej obsadzenia stanowiska urbanisty w Powiatowym Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym.

Rozwój budownictwa na Ziemi Gostyńskiej postępuje naprzód. W I kwartale br. PZAB wydał aż 566 zezwoleń na budowę obiektów przemysłowych, mieszkaniowych i innych. Liczba zatwierdzonych projektów budowlanych wzrosła w roku 1957 w stosunku do roku poprzedzającego o ponad 200 procent! Niestety, wiele projektów wykazuje fatalne niedomogi najrozmaitszej natury. A przecież w PZAB można i trzeba zapoznać się z tak zwanymi projektami typowymi i powtarzalnymi.

Jak rozwijało się budownictwo bloków mieszkaniowych w Gostyniu w latach ostatnich? Slabo. Jedynie spółdzielczość wzniosła jeden budynek. Co prawda powiat należy do niezniszczonych działaniami wojennymi i dobrze zagospodarowanych, niemniej sytuacja mieszkaniowa samego Go-

stynia jest trudna. O tym świadczy chociażby 700 wniosków w miejscowym „kwatunku”.

Dlatego należy rozwijać wszelkie formy budownictwa, w tym indywidualnego. We wszystkich miastach powiatu wydzielono już odpowiednie na ten cel grunty. Ale również trzeba rozwijać wszelkimi siłami produkcję materiałów budowlanych. Bo wystarczy powiedzieć, iż w roku ubiegłym powiat otrzymał z przydziału milion cegieł „z hakiem”, a po trzeba było akurat... dziesięć razy tyle.

Wprawdzie w Gostyniu jest 9 cegielni i można by się spodziewać, że spora część nadwyżek produkcyjnych trafi na lokalny rynek — jednak za kłady te nie wykonały, niestety, planów. Jest w tym jakżeś część winy dyrekcji Śrenskich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych, nie dość widocznie interesującej się tym, co się w cegielniach gostyńskich, jej podległych, dzieje.

W Gostyniu istnieje 8 prywatnych wytwórni materiałów budowlanych oraz pracują dwie spółdzielnie betoniarne. Aby jednak pokryć wzmożone zapotrzebowanie na cegłę i inne elementy budowlane — należałoby ilość tego typu zakładów powiększyć aż do 20!

Władze powiatowe wystąpiły o to, aby obiekt w Piaszkach podjął produkcję materiałów do budowy, zatrudniając stu ludzi. Będzie rozbudowywana betoniarńa w Gostyniu. Rozszerzy się cegielnię w Rokosowie. Propaguje się energiczniej, wspólnie z kółkami rolniczymi, polowy wypał cegły. W trakcie organizacji jest sześć tego rodzaju grup.

Jakie ważniejsze obiekty znajdują się w tej chwili w Gostyniu w budowie? Lecznicza zwierząt w Gostyniu, a także 10-mieszkaniowy blok, hala produkcyjna dla spółdzielni „Gostynianka”; postępuje rozbudowa mleczarni, Szkoły Podstawowej nr 1, budynek domu ludowy w Chwałowie, pawilon szkolny w Pudliskach, dom mieszkalny przy Zakładzie Zootechnicznym w Ciołkowie, remizę strażacką w Domachowie. Ale to nie wszystko: poza tym PGR budują mieszkania w Żytowiecku, Kopaniu, Grodzisku, Dusinie, Wygodzie. Prywatni właściciele stawiają obecnie w powiecie 208 obiektów, w tym 143 mieszkalne.

Nie można oczywiście pominąć poważnych obiektów budownictwa przemysłowego. Trwa rozbudowa Włkp. Huty Szkła kosztem 120 mln. zł. co pozwoli dodatkowo zatrudnić 500 ludzi. Huta pobuduje także 8 bloków mieszkalnych. 33,5 mln. zł pochłonie rozbudowa „Pudlisk”. Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego pobudują wytwórnię wód gazowych, a także rozbudują tartak i stolarnię, inwestując łącznie 3,5 mln. zł. Także spółdzielczość poczyni inwestycje; łącznie nakłady na te cele wyniosą 4,5 mln. zł. 700 osób dzięki temu uzyska w późniejszym okresie zatrudnienie.

Poza tym Gostyń otrzyma w ciągu najbliższych trzech lat cztery dalsze bloki mieszkalne, niezależnie od planowanych przez hutę, a także powstanie około 160 domków jednorodzinnych. Pobudowana ma być w mieście wylegarnia drobiu za milion złotych, zaś Zakład Zootechniczny w Ciołkowie ma się rozbudować kosztem 13 milionów. W Siemowie budować się będzie szkoła, a w Stolicy powiatu nowe boisko sportowe, stare bowiem przypadnie pod rozbudowę zakładom szklarskim.

Nie, to jeszcze nie wszystko. Jeszcze budować będzie PZGS. a gostyńska PSS zamierza wzniesć budynek administracyjny i przyzwoity zakład gastronomiczny. Niesposób wymienić wszystkich punktów niemałego programu budowlanego, nakreślonego przed gostyńskimi radnymi. Najważniejsze w chwili obecnej jest chyba to, żeby ten solidny plan w pełni wykonać. (pż)

W dalszych 12 wsiach zabłyśnie światło

Na jednej z narad w Prezydium WRN zebrali się przedstawiciele 14 powiatów celem omówienia zagadnień związanych z planową elektryfikacją wsi w 1959 r.

Prezydium PRN w Jarocinie wysunęło koncepcję zelektryfikowania 32 jednostek o długości linii niskiego napięcia ponad 63 km. Prezydium WRN przyznało tylko 40 km linii. Delegacja z Jarocina starała się uzyskać dalsze ujęcie do planu. W efekcie otrzymano przyrzeczenie, że wieś Wysogotówek, która w 1957 r. wykonała jako pierwsza w woj. poznańskim obowiązkowe dostawy zbóż, będzie ujęta do planu i tym samym przyznany limit zostanie przekroczony o około 1.270 m.

Powiat jarociński jest zelektryfikowany zaledwie w 29,9 proc. i ilość indywidualnych gospodarstw nie objętych elektryfikacją sięga 5.476.

Spółród 25 istniejących komitetów elektryfikacyjnych 7 z nich prowadzi prace w czynnie społecznym, a 4 miejscowości: Sławoszew, Racendów, Łowicze i Wysogotówek przewidziane będą do planu na rok 1959. Przed 14 dalszymi komitetami stoi zadanie prowadzenia intensywnej elektryfikacji w czynnie społecznym tym bardziej, że dla nich ma być zapewniona dostawa materiału instalacyjnego. W planowej elektryfikacji 1959 r. przewidziane są wsie: Sławoszew, Racendów, Twar-

dów, Magnuszewice, Wojciechów, Łowicze, Łobez, Łobzów, Jaraczewo, Chytrów, Wysogotówek i Szczonów. (alk)

Dłużnicy

We wsi Golinka, koło Bojanowa, po zlikwidowaniu spółdzielni produkcyjnej, gospodarstwo rolne łącznie z koronnią wikliną, przejęła Spółdzielnia Pracy Koszykarskiej w Lesznie. Mają tam 157 ha ziemi, 21 krów, dużo świń. Nie źle prosperuje koronnia.

Sek jednak w tym, że spółdzielnia nie płaci swoich zobowiązań. Podatek gruntowy za 1956 r. władze finansowe umorzyły im. I znowu od 1957 r. zalegają z podatkami: gruntowym 110 tys. zł i PFZ 60 tys. zł. W tym roku minęły już dwa terminy płatności podatku gruntowego i znowu Państwo nie może doczekać się 54 tys. zł.

Łącznie Spółdzielnia Pracy Koszykarskiej zalega za obiektem w Golince 224 tys. zł.

I nie ma na to rady? (wt)

Manko 464 tys. zł..

Ostatnio na zarządzenie Prokuratury Powiatowej w Lesznie, aresztowano Bronisława Jabłońskiego zamieszkałego w Lesznie przy Placu Komenskigo 2. Br. Jabłoński jako magazynier Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej — hurtowni punkt sprzedaży w Lesznie, w okresie od listopada 1957 r. do kwietnia br. spowodował manko na sumę przeszło 464 tys. zł.

W chwili niespodziewanej kontroli magazynu, Jabłoński usiłował wystawić fikcyjne rozchody towarów na sumę około 80 tys. zł. i to na takie artykuły, których nie było w magazynie, lecz figurowały jedynie w kartotece. Fikcyjny rozchód dotyczył 4.000 metrów popeliny na koszule.

Dalsze śledztwo przejęła obecnie Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu. (mel)

Wieści z Kalisza

W Kaliszu przy ul. Rzemieślniczej powstała szkoła Rzemiosła Budowlanych. Do szkoły, przy której istnieje internat dla zamiejscowych, mogą zgłaszać się kandydaci po ukończeniu 14 lat.

Po 3-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo czeladnicze i pracę w budownictwie. Prócz murarza można uzyskać także zawody instalatora i hydraulika. (t)

Na miejscu spalonego — nowy budynek

W 1956 r. przystąpiono do odbudowy wypalonego obiektu, w którym mieściła się wytwórnia jeli i dział regeneracji czysciwa Wielobranzowej Spółdzielni Pracy w Lesznie. W najbliższym czasie w budynku zostaną oddane do użytku oprócz dawnych działów, pralnia bielizny i odzież roboczej.

W nowo uruchomionym zakładzie, który jest jedyną placówką tego rodzaju w woj. poznańskim, zatrudnionych będzie dodatkowo 20 kobiet. Niezależnie od tych działów, Spółdzielnia buduje oddzielnie wytwórnię wód witaminowych, w których znajduje pracę dodatkowo 12 osób. (R)

Czy jesteś już członkiem PCK?

Żeglarskie boje na Kierskim Jeziorze

Przy idealnych warunkach odbywają się ogólnopolskie regaty żeglarskie o puchar Jacht Klubu Wielkopolski, obchodzącego 25-lecie swego istnienia. Piękna, słoneczna pogoda, pomyślny wiatr i dobra organizacja, sprzyjały sprawnemu przebiegowi zawodów.

Rozegrano cztery biegi (ostatni odbędzie się w niedzielę przed południem). Zwycięstwo ma już w „kieszeni” doskonały żeglarz stołecznej Legii, Roman Bider-

mann. Obok wielkiej i długoletniej rutyny, Bidermann dysponuje rasowym żaglem produkcji holenderskiej, czym nie mogą się pochwalić pozostali żeglarze. Regaty odbywają się tylko w klasie „Finn”.

Pierwszy bieg wygrał Stanisław Lewandowski (Pogoń Szczecin), przed Szefflerem (LKS Klekierz) i Bidermannem. Ewa Myszkowska (AZS), jedyna zawodniczka biorąca udział w regatach, zajęła 11 miejsce, na 8 znalazł się Wł. Fischer (LKS Klekierz), na 12 Koszyca (JKW). Drugi bieg wygrał Bidermann przed Lewandowskim i Szefflerem. 4-5 miejsca równa ilością punktów zajęli: Fischer i Bidermann. 3 i 4 bieg przyniósł również sukces Bidermannowi. Walka o drugie miejsce trwa. Największe szanse na zdobycie Wł. Fischer, mając poważnych konkurentów w Lewandowskim, Nowaku, Szraju i kilku innych.

Z zawodników mających swoją siedzibę w Klekierzu, brak w zawodach reprezentantów Warty, Mewy, Pocztowca i AZS.

Z żeglarzy LKS Klekierz brak m.in. Kucharskiego, Lucjana i Eugena Blaszaków, Kaczmarka, Śniadka i Smóla, którzy biorą udział w regatach w Wannsee (Berlin) z klubem Lokomotiv. (tp)

Grupa najlepszych zawodników polskich przygotowuje się pod wodzą trenerów w stolicy do spotkań z bokserami Francji i Jugosławii. Kierownikiem zgrupowania jest trener F. Stamm.

Na zdjęciu: Wojtowicz, Kowalski, Wala podczas ćwiczeń na przyrządach.

Fot. — CAF

Czerwiec

14

sobota

Imieniny

Bazylego, Walerego

Teatry

KALISZ — „Czarodziejska rzepka”; PLESZEW — „Majster i czeladnik”; OSTROW — „Bezimienna gwiazda”.

Kina

KALISZ — Stylowe — „Folies Bergères” (franc. 18 l.); Wolność — „Złoty Neapolu” (włoski 16 l.); GNIEZNO — Polonia — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc. 18 l.); Lech — „Noc Cabirii” (włoski 18 l.); OSTROW — Roma — „Moulin Rouge” (ang. 18 l.); Słonec — „Bigamista” (włoski 14 l.); LESZNO — Sportowiec — „Złoty kask” (franc. 18 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.06 Informacje; 15.10 — kalendarz muzyczny; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — melodie muzyczne; 17 — dla dzieci słuch. „Kogut”; 17.30 — Sobotnie popołudnie; 18.15 — felieton literacki; 18.25 — „Na wesolą nutę”; 19.05 — aud.

aktualna; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — „Rym i pio senka”; 20.10 — poetycki koncert zyczeń; 21.26 — wiad. sportowe; 21.30 — muzyka tan.; 22 — „Wesoły kramik”; 22.15 — gra Poznańska 15-ika Radiowa; 22.35 — muzyka taneczna; 23.10 — Halo Spitsbergen — Halo Nornsund; 23.25 — melodie na dobranoc — płyty.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 21 i 23.

NIEDZIELA

9.20 — z cyklu „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 9.40 — aud. dla wsi; 10 — radio woj. magazyn wojkowy; 10.30 — przegląd prasy; 11 — muzyka dla wszystkich; 11.40 niedzielne aktualności naukowe; 12.10 — wesołe melodie i piosenki; 12.45 — z cyklu: „Niezapomniane stronicy”; 13.15 — kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — zielony magazyn; 14 — wirtuozki muzyki rozrywk.; 14.30 — „Z małych miasteczek”; 15 — z życia Zw. Radzieckiego; 15.30 — w niedzielne popołudnie; 16 — koncert chopinowski; 16.30 — „Klub 60-ciu” — opow.; 17.30 — muzyka tan.; 18 — ze świata operetki; 19.05 — felieton aktu alny; 19.30 — transm. zawodów lekkoatletycznych; 20 — na radiowej estradzie; 21.26 — wiad. sport.; 21.40 — fragm. koncertu laureatów IV Ogóln. Konkursu Śpiewaczego Im. St. Moniuszki; 22.20 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 19, 21 i 23.